

Zawadzki, Konrad

Szesnastowieczne gazety ulotne polskie i Polski dotyczące

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 11/1, 5-37

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KONRAD ZAWADZKI

SZESNASTOWIECZNE GAZETY ULOTNE POLSKIE
I POLSKI DOTYCZĄCETERMINOLOGIA. DEFINICJA. CHARAKTERYSTYKA. ZAGADNIENIA
EDYTORSKIE I TOPOGRAFICZNE

Zainteresowanie historyków pierwocinami prasowymi sięga początków XIX wieku, kiedy to po raz pierwszy zwrócił na nie uwagę Feliks Bentkowski w *Historii literatury polskiej*¹. W ślad za nim ogłoszono wiele artykułów, notatek i wzmianek, przeważnie dość powierzchownych, o przyczynkarskim raczej charakterze.

Poważniejsze badania nad załączkami czasopiśmiennictwa polskiego rozpoczęły się dopiero w ostatnim ćwierćwieczu. Ogłoszone w tym czasie publikacje posunęły wprawdzie naprzód stan wiedzy w tej dziedzinie, pozostawiły jednak nadal wiele zagadnień nierozstrzygniętych. Nie są więc dotychczas opracowane problemy terminologiczne, nie stworzono jeszcze definicji wczesnych wydawnictw typu prasowego (co z kolei uniemożliwiłoby określenie metod selekcji tych materiałów spośród setek tysięcy starych druków), nie przeprowadzono próby charakterystyki prototypów czasopiśmienniczych ani ich klasyfikacji, a analiza szaty graficznej sprowadzona została do omówienia kilku zaledwie, przypadkowo wybranych pozycji.

Jest rzeczą oczywistą, że podjęcie bardziej pogłębionych prac nad początkami prasy polskiej wymaga przede wszystkim rozwiązania wymienionych zagadnień. Stąd też rozprawa traktująca o XVI-wiecznych drukach informacyjnych te właśnie problemy wysuwa na plan pierwszy.

T e r m i n o l o g i a. Aktualne wydawnictwa informacyjne nie zyskały dotychczas nazwy wyraźnie i dokładnie określającej ten odrębny przecież gatunek piśmienniczy i edytorski. Nazywane są więc *doniesieniami*, *drobnymi pisemkami informującymi o ważniejszych wydarzeniach*, *drukami*

¹ F. Bentkowski, *Historia literatury polskiej*, t. 2, Warszawa 1814, s. 675.

ulotnymi, drukami ulotnymi o bieżących wypadkach, efemerydami prasowymi lub czasopiśmienniczymi, gazetami, gazetami ulotnymi, nowinami, drukowanymi ulotnymi nowinami, prasą ulotkową, pierwotnymi formami prasowymi, pierwocinami prasowymi, pismami ulotnymi, relacjami, relacjami aktualnościowymi, ulotkami itd. Stosowane są ponadto sformułowania uogólniające. Sobieszczański np. pisał, że „od drugiej połowy XVI wieku drukowane *Listy, Nowiny, Relacje, Opisy* itp. tak jak wszędzie i w Polsce poprzedziły stałe czasopisma”².

Podobne problemy terminologiczne istnieją także i w innych językach. Niemcy nazywają te druki *Zeitungen, Neue Zeitungen, Flugblätter, Nachrichtenblätter, Einblattdrucke, Flugblattdrucke*; Francuzi — *Feuilles d'actualité, Feuilles d'information, Feuilles volantes, Occasionnels, Canards*; Włosi — *Avvisi, Lettere, Relazioni* itd.

Nieliczne tylko ze stosowanych w literaturze polskiej terminów podkreślają specyfikę dawnych wydawnictw informacyjnych. Niektóre określenia, jak np. *druki ulotne, pisma ulotne* czy *ulotki*, mają znaczenie zbyt rozległe, inne — *doniesienia, nowiny* i *relacje* — to tytuły poszczególnych publikacji, nie mogące stanowić określenia gatunku, obejmującego ogromną różnorodność form i treści; przez *efemerydy* rozumie się nie tylko dawne, ale i współczesne czasopisma o krótkotrwałym istnieniu, zaś większość pozostałych pojęć to tylko warianty innych nazw.

Wydaje się, że najwłaściwszą, najbardziej odpowiadającą istocie pierwocin czasopiśmienniczych jest nazwa *gazeta ulotna*. Nie tylko bowiem definiuje wyraźnie prasowy rodzaj i charakter druku, ale ma też długą już tradycję w piśmiennictwie naukowym, a ponadto wskazuje na więź z najdawniejszymi tego typu wydawnictwami.

Etymologia wyrazu *gazeta* nie została dotychczas ostatecznie wyjaśniona. Wiadomo, że tak nazywano pierwsze włoskie druki aktualnościowe, często więc termin ten jest wyprowadzany z włoskiego *gazzetta* (drobna moneta), jaką w XVI w. płacono w Wenecji początkowo za wysłuchanie, a w latach późniejszych za egzemplarz najświeższych nowin³. W Polsce hipoteza ta po raz pierwszy została przedstawiona w notatce zamieszczonej w „Piśmie Periodycznym Korespondenta” w 1794 r.⁴, a w czasach nam bliższych znalazła się w *Słowniku Karłowicza, słownikach*

² F. M. Sobieszczański, *Czasopisma polskie*, [w:] *Encyklopedia powszechna* Orgelbranda, t. 4, Warszawa 1861, s. 304—305.

³ Zob. m. in.: T. Blount, *Glossografia*, 1656 (cytuje wg J. C. H., *An early news-sheet. The russian invasion of Poland in 1563*, London 1864, s. 9); E. Hatin, *Histoire de la presse en France*, Paris 1878, s. 21; R. de Livois, *Histoire de la presse française*, t. 1, Lausanne 1965, s. 24; *Grand Larousse encyclopedique*, t. 5, Paris 1962, s. 406, *Enciclopedia italiana di scienze, lettere ed arti*, t. 16, Roma 1949, s. 470.

⁴ „Pismo Periodyczne Korespondenta”, 1794, nr 19, s. 401—402.

etymologicznych Brücknera i Sławskiego oraz w *Słowniku języka polskiego PAN*⁵.

Odmienny pogląd reprezentował Linde⁶, wyprowadzając za francusko-włoskim historykiem i filologiem, Giacomo Marią Carlo Deniną, nazwę gazety od włoskiego *gazza*, tzn. sroki, której podobizna miała być rzeźbiona umieszczona w nagłówku gazet ulotnych. Niestety, Denina nie wskazał ani jednego takiego pisemka, a ponieważ i później nie udało się odnaleźć nowin z rysunkiem sroki, wywód ten nasuwa wiele wątpliwości.

Należy wreszcie wspomnieć o innym jeszcze, najmniej zresztą prawdopodobnym domniemaniu, według którego nazwa gazety pochodzi od zniekształconego hebrajskiego słowa *izgard*, co w tym języku oznacza gońca, herolda, zwiastuna⁷.

W języku polskim termin *g a z e t a* wszedł w użycie przypuszczalnie dopiero w XVII stuleciu. Nie figuruje jeszcze w *Słowniku języka polskiego XVI w.*; na ślad jego natrafiono dopiero w *Pamiętnikach* Paska, pisanych pod koniec XVII w.⁸ Z tego samego okresu, z 1673 r. pochodzi rękopis, w którym Kazimierz Władysław Wójcicki „nazwę gazety dostrzegł pierwszy raz”⁹. W dziesięć lat później wyraz ten znalazł się w liście Jana III do królowej, pisany 13 września 1683 r., bezpośrednio po zwycięstwie pod Wiedniem: „List ten najlepsza gazeta, z którego na cały świat kazać zrobić gazetę, napisawszy, *que c'est la lettre du Roi à la Reine*”¹⁰.

W druku określenie to występuje na początku XVIII w. W ukazujących się wówczas „Wiadomościach Różnych Cudzoziemskich” obok doniesień z zagranicy zamieszczano także pod nagłówkiem „gazeta” informacje krajowe. I tak np. w „Wiadomościach” z dn. 19 stycznia 1704 r. znalazła się „Gazeta z Warszawy die 15 Ianuarij 1704” oraz „Gazeta ze Lwowa die 9 Ianuarij”, w „Wiadomościach” z dn. 22 listopada 1704 r. — „Gazeta z Krakowa 22 Novembris”, w „Wiadomościach” z dn. 5 stycznia 1704 r. — „Gazeta z Warszawy 2 Ianuarij 1704”.

Sens tego pojęcia był więc inny niż obecnie, *g a z e t a* bowiem, jak

⁵ *Słownik języka polskiego* pod red. J. Karłowicza, A. Kryńskiego, W. Niedźwiedzkiego, t. 1, Warszawa 1900, s. 811; A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1935, s. 137; F. Sławski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. 1, Kraków 1952—1956, s. 264; *Słownik języka polskiego PAN*, t. 2, Warszawa 1960, s. 1067.

⁶ S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, wyd. 2, t. 2, Lwów 1855, s. 32.

⁷ E. Hatın, *Histoire de la presse...*, s. 21.

⁸ J. Pasek, *Pamiętniki*. Wstępem i objaśnieniami opatrzył W. Czapliński, wyd. 4, Wrocław 1968, s. 349, 482, 540.

⁹ K. W. Wójcicki, *Stare gazety*, [w:] *Biblioteka starożytna pisarzy polskich*, wyd. 2, t. 1, Warszawa 1854, s. 248.

¹⁰ Jan Sobieski, *Listy do Marysieńki*. Oprac. L. Kukulski, Warszawa 1962, s. 523.

wynika z przytoczonych przykładów, oznaczała przede wszystkim nowinę, wiadomość. Tak też tłumaczy to hasło Michał Abraham Trotz w dykcjonarzu z 1764 r.¹¹

Wskazują na to zresztą również tytuły współwydawanych w latach 1701—1702 z „Wiadomościami Różnymi Cudzoziemskimi” czasopism, jak np. „Gazety z Warszawy i ze Lwowa”, „Gazety Różne z Warszawy”, „Gazety z Warszawy, z Kurlandii, z Litwy, ze Lwowa”. Nie były to przecież tytuły w późniejszym znaczeniu tego słowa, lecz raczej informacje dla czytelnika, że w piśmie znajdzie on doniesienia z wymienionych w nagłówku miejscowości.

Podobne znaczenie miały niewątpliwie tytuły ukazujących się w latach 1734—1736 „Gazet Polskich” i „Gazet Cudzoziemskich”.

Dopiero w drugiej połowie XVIII w. termin *g a z e t a* nabiera innej treści. Staje się nazwą pericydyku, a jednocześnie oznacza gatunek wydawniczy — tygodniowe, a później codzienne pismo informacyjne. Pierwszym czasopismem polskim, które nosiło ten tytuł w obecnym rozumieniu, była ukazująca się od 1774 r. „Gazeta Warszawska”.

G a z e t a m i nazywane też były często prototypy czasopiśmiennicze. Określał je tak Jerzy Samuel Bandtkie¹², Franciszek Siarczyński zaś, wspominając, że za Zygmunta III, i wcześniej, już wychodziły doniesienia, „które ważne wypadki, a szczególnie powodzenia wojenne głosiły” — zapytuje retorycznie: „Nie byłą to właściwie nadzwyczajna gazeta, jaką Francuzi *Bulletin*, a Niemcy *Extrablatt* dziś zowią [...]”¹³. Michał Wiszniewski podaje, że „w drugiej połowie epoki zygmunto-wskiej [...] wychodziły w czasach nieoznaczonych gazety pod nazwiskiem *Nowin*, *Relacji*, *Opisań* [...]”¹⁴, a Kazimierz Władysław Wójcicki wyjaśnia, że „pod nazwą *Nowin*, *Relacji* zjawiał się u nas rodzaj gazet w XVI w.”¹⁵ Według Józefa Łukaszewicza „doniesienia były rodzajem gazet”¹⁶; wielokrotnie też używa tego terminu Maciejowski w *Piśmiennictwie polskim*. O wydanym w 1606 r. druku pt. *Posel z Moskwy, Który przez Litwę idąc, potkał go szlachcic polski y pytał o nowiny* pisze, że „należy do liczby ówczesnych

¹¹ M. A. Trotz, *Nowy dykcjonarz to jest mownik polsko-niemiecko-francuski*, t. 3, Lipsk 1764, k. 367.

¹² J. S. Bandtkie, *Historia drukarni krakowskich od zaprowadzenia druków do tego miasta aż do czasów naszych*, Kraków 1815, s. 318, 327; tenże, *Wiadomość krótka o gazetach polskich*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego z Rocznikiem Krakowskim Połączonym”, 1819, s. 205.

¹³ F. Siarczyński, *Obraz wieku panowania Zygmunta III, króla polskiego i szwedzkiego*, t. 1, Poznań 1843, s. 179.

¹⁴ M. Wiszniewski, *Historia literatury polskiej*, t. 8, Kraków 1851, s. 45.

¹⁵ K. W. Wójcicki, *Stare gazety...*, s. 248.

¹⁶ J. Łukaszewicz, *Rzadkie druki polskie*, „Kwartalnik Naukowy Wydawany w Połączeniu Prac Miłośników Umiejętności”, 1835, t. 1, s. 175.

gazet", broszura informacyjna z r. 1622, pt. *Zamordowanie sultana Osmana, cesarza tureckiego, który w roku przeszłym z Polakami wojował*, jest według niego „rodzajem gazety”, *Nowiny nowe albo relatia pewna z Niemiec* z 1632 r. zostały, jak stwierdza, „wyrażone kształtem dzisiejszych gazet”, zaś *Nowiny Pewne O nieszczęsnym Pożarze Wileńskim ... 1645* — to „niby to pieśń, niby gazeta”¹⁷.

Nazwę tę stosował również Karol Estreicher. Tak np. druki pt. *Rosprawa Jaśnie Wielmożnego Pana Jego Mści Stanisława ... Koniecpolskiego ... z Wojskiem X. Sudermańskiego Gustawa pod Amerstynem ... 1627, Pogrom y Exekutia Wywołańców zgromadzonych. Przy tym Nowiny pewne z obcych stron do Polski przyniesione (1615) oraz Wyprawa Czara Moskiewskiego z Stolicy na Woynę przeciwko Litwie y Polakom (1645)* opatrzył adnotacjami: „rodzaj gazety”¹⁸.

Dzisiaj pojęcie to jednak w powszechnym odczuciu stanowi już tylko synonim regularnie wydawanego dziennika, nie wiąże się natomiast z pierwocinami prasowymi. Dlatego też dla tych materiałów właściwszy jest termin *gazeta ulotna*, wskazujący na efemeryczność, jednorazowość dawnych nowin i opisań, a jednocześnie odróżniający je wyraźnie od gazet współczesnych.

Tę nazwę należałoby więc przyjąć jako zasadnicze określenie prymitywów czasopiśmienniczych, wszelkie inne sformułowania traktując jedynie jako nazwy oboczne.

Definicja. Problem wyodrębnienia efemeryd prasowych spośród całokształtu druków okolicznościowych wymaga przede wszystkim ustalenia definicji *gazety ulotnej*, sprecyzowania elementów charakterystycznych dla wczesnych wydawnictw informacyjnych.

Wytyczenie kryteriów wyróżniających utrudnia jednak fakt, że terminologia z zakresu prasoznawstwa jest płynna i niesprecyzowana. Choć od trzech już przeszło wieków ukazują się regularnie wydawane czasopisma, nie zostały przecież dotychczas stworzone jednolite i powszechnie stosowane określenia najbardziej nawet podstawowych pojęć z tej dziedziny.

Istnieją znaczne rozbieżności na temat, czy czasopismami nazywać można wszystkie periodyki, czy też jedynie wydawnictwa wychodzące regularnie co najmniej cztery razy rocznie¹⁹, czy termin *prasa*

¹⁷ W. A. Maciejowski, *Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830*, t. 3, Warszawa 1852, s. 69, 113, 137, 159.

¹⁸ K. Estreicher, *Bibliografia polska* (w dalszych przypisach oznaczana literą E.), t. XX, s. 29; t. XXIV, s. 425; t. XXXIII, s. 445—446.

¹⁹ *Mały słownik języka polskiego* (Warszawa 1968, s. 94) do czasopism zalicza jedynie periodyki od dziennika do kwartalnika włącznie. Podobnie określa czasopisma Główny Urząd Statystyczny. Odmienne poglądy reprezentują Helena Więckowska i Hanna Pliszczyńska (*Podręczny słownik bibliotekarza*, Warszawa 1955,

oznacza ogół czasopism²⁰, czy też „te z nich, które się zajmują informacją i publicystyką w sprawach bieżącej polityki”²¹.

Według obowiązującego prawa prasowego z 1938 r. czasopismem jest „druk, który nie tworzy zamkniętej całości i ukazuje się przynajmniej raz na trzy miesiące, choćby w nierównych odstępach czasu, pod tym samym tytułem w numerach bieżących”²². Rozszerzając to prawnicze sformułowanie, prasoznawcy wskazują następujące elementy czasopisma: aktualność, periodyczność, ciągłość, uniwersalność treści, powszechność, kolektywne przygotowanie treści, tytuł, zamiar publikacyjny, stałe miejsce ukazywania się i mechaniczne odbijanie²³.

Cechy te kształtowały się naturalnie stopniowo, w miarę rozwoju prasy; nie wszystkie zresztą posiadają jednakowe znaczenie. Niejednokrotnie czasopisma nie odpowiadają wszystkim wymienionym warunkom nie tracąc mimo to charakteru wydawnictw prasowych. Nasuwa się np. pytanie, czy rzeczywiście nieodłącznym atrybutem czasopisma jest stały i niezmienny tytuł. Wystarczy tu wspomnieć chociażby o „Korespondencie Warszawskim” (1792—1841), który już w drugim roku swego istnienia ukazywał się pt. „Korespondent Krajowy i Zagraniczny”, a w r. 1794 zmieniał tytuł aż czterokrotnie na: „Pismo Periodyczne Korespondenta”, „Pismo Periodyczne Korespondenta Narodowego i Zagranicznego” i wreszcie na „Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”. Ten ostatni tytuł także nie utrzymał się zbyt długo, bowiem w r. 1797 przekształcony został na „Gazetę Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”, a następnie w r. 1831 na „Korespondenta Polskiego”, aby po 11 dniach powrócić do pierwotnej nazwy „Korespondent Warszawski”, zmienionej po raz już ostatni w r. 1834 na „Korespondenta”.

Również tytuł „Powszechnego Dziennika Krajowego” (1829—1837) w ciągu 8 lat aż trzykrotnie ulegał zmianom na „Dziennik Powszechny Krajowy”, „Dziennik Narodowy” i w końcu „Dziennik Powszechny”.

Nie jest również nieodłączną cechą czasopisma stałe miejsce wydania. Przecież tylko pierwszy numer pierwszego dziennika Polski Ludowej: „Rzeczpospolita” — ukazał się w Chełmie, następne bowiem wychodziły kolejno w Lublinie, Łodzi i Warszawie.

Podobnie przedstawia się sprawa periodyczności. Zasady tej nie prze-

s. 46) oraz Józef Grycz (*Bibliotekarstwo praktyczne w zarysie*, wyd. 2, Wrocław 1951, s. 72), według których czasopismami są wszystkie wydawnictwa periodyczne, a więc także półroczniki i roczniki.

²⁰ *Mały słownik języka polskiego...*, s. 626.

²¹ *Mała encyklopedia powszechna PWN*, Warszawa 1959, s. 765.

²² Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 21 XI 1938. Prawo prasowe, art. 2, p. 2 (Dz. U. R. P. 1938, nr 89, s. 608).

²³ J. Lankau, *Prasa staropolska na tle rozwoju prasy w Europie 1513—1729*, Kraków 1960, s. 10.

strzegały przecież ani w praktyce, ani nawet w teorii nie tylko wydawane w trudnych warunkach czasopisma emigracyjne i konspiracyjne, ale też liczne XIX- i XX-wieczne dzienniki urzędowe, a także pisma społeczne, literackie i inne²⁴.

Przytoczone przykłady wskazują wyraźnie, że najbardziej nawet ogólnikowa charakterystyka współczesnej prasy nasuwa wiele zastrzeżeń i wątpliwości. Znacznie więcej problemów stwarza ustalenie zasadniczych kryteriów pierwocin czasopiśmienniczych, gatunku powstającego dopiero i ulegającego stałym zmianom, pozbawionego jeszcze skonkretyzowanych cech treściowych i formalnych. Gazety ulotne, przynajmniej w pierwszych okresach swego istnienia, nie odbiegały wyglądem zewnętrznym, a więc formatem, układem karty tytułowej i dalszych kolumn druku od innych współczesnych im książek i broszur. Nie mogły być także wyróżnikiem tytuły, bowiem typowych *Nowin*, *Opisów*, *Opisań*, *Relacji*, *Diariuszy*, *Listów* i *Kopii*, a od końca XVII w. także *Awizów* i *Wiadomości* ukazywało się stosunkowo niewiele. Większość gazet, zwłaszcza w w. XVI, nie różniła się nazwami od innych wydawnictw. Tak np. relacja Dantyszka o bitwie pod Obertynem w r. 1531 ukazała się pt. *Victoria Serenissimi Poloniae Regis contra Vayeuodam Muldauie*²⁵, wiadomość zaś o klęsce hugonotów pod Jarnac — pt. *Krotka historia o Zwycięstwie Krola Francuskiego nad Sakramentarzmi, ktorých głową i nawyższym Hetmanem był Książę de Condé, w tey bitwie zabity 13 Marca 1569*²⁶.

Jednocześnie pod „prasowymi” tytułami *Nowin* czy *Relacji* ukazywały się druki o innym zupełnie charakterze. Dowodem tego są chociażby *Nowiny Lubelskie*²⁷. Broszura ta, napisana przez anonimowego „ziemianina z Korony” była typowym wydawnictwem politycznym, poświęconym projektowi unii polsko-litewskiej. Sam zresztą fakt wydania *Nowin* już w r. 1567, a więc na dwa lata przed zawarciem unii, świadczy najlepiej, że nie była to efemeryda prasowa. Podobnie przedstawia się sprawa 6-kartkowych *Nowin o znakach niebieskich, które się mają dziać tych przysłych lat z 1564 r.*²⁸ Autor tej publikacji, Paweł Sauer, przepowiada w niej losy Europy.

Nie stanowiły też specyfiki prymitywów czasopiśmienniczych poruszane w nich tematy, niejednokrotnie bowiem tę samą problematykę, w odmiennym naturalnie ujęciu, znaleźć można było i w innych aktual-

²⁴ Nieregularnie ukazywały się m. in. „Ceres, czyli Dziennik Rolniczy” (1823—1825); „Dziennik Departamentowy Radomski” (1811—1816); „Dziennik Departamentu Krakowskiego” (1808—1816) „Dzwon” (1905—1906); „Echa Płockie” (1907—1908); „Kurier Świąteczny” (1865—1905); „Praca” (1911).

²⁵ E. XV, 38.

²⁶ E. XVIII, 213.

²⁷ E. XXIII, 194.

²⁸ E. XXVII, 404.

nych publikacjach. Wszystkie przecież niemal zwycięstwa, wszelkie uroczystości, o których donosiły druki prasowe, były także tematem poematów okolicznościowych.

O zaliczeniu poszczególnych utworów do grupy gazet ulotnych nie mogły więc decydować ani ich tytuły, ani forma edytorska, ani nawet treść. Elementem, który je odróżniał od innych druków, a który jednocześnie przesądzał o ich prasowym charakterze, była aktualna informacja. Jak wielkie znaczenie ma ten wyróżnik, świadczy fakt, że dzisiaj jeszcze stanowi jedną z najbardziej podstawowych właściwości wydawnictw prasowych. Zwrócił na to uwagę Walter Hageman pisząc, że „gazetami są takie periodyki, których punkt ciężkości polega na aktualnej i zarazem uniwersalnej informacji o zdarzeniach z całego świata”²⁹.

Definicja Hagemana odnosi się oczywiście do prasy współczesnej; odmiennie przedstawia się sprawa XVI-wiecznych nowin, które przeważnie warunku uniwersalności treści nie spełniały. Wprawdzie istniały już wówczas gazety ulotne, przynoszące doniesienia pochodzące z różnych źródeł, lecz większość ówczesnych polskich druków informacyjnych ograniczała się do jednej tylko relacji. Bardziej jeszcze istotną różnicą między dzisiejszą prasą a jej wczesnymi prototypami był ich efemeryczny charakter, spowodowany brakiem ciągłości wydawniczej. Pozbawione tej cechy, typowej dla późniejszych, w pełni już ukształtowanych publikacji periodycznych, gazety ulotne stanowiły raczej rodzaj jednodniówek, tzn. „wydawnictw noszących pod względem układu tekstu i wykonania drukarskiego charakter pojedynczego zeszytu czasopisma, pojawiających się jednak nie periodycznie, a jednorazowo”³⁰.

Biorąc pod uwagę zasadnicze elementy, gazetę ulotną określić można jako pisany wierszem lub prozą druk, niewielkiej przeważnie objętości, zawierający jedną lub kilka aktualnych wiadomości z kraju i zagranicy, treści głównie politycznej, religijnej lub sensacyjnej, wydawany z okazji ważnych lub niezwykłych wydarzeń, mogących wzbudzić szersze zainteresowanie.

Definicja ta z natury rzeczy ma postać ramową, uwzględnia bowiem jedynie najbardziej podstawowe cechy pierwocin czasopiśmienniczych. Trudno byłoby objąć nią wszystkie zmienne i różnorakie formy, w jakich materiały te były wydawane w ciągu trzystu bez mała lat; nie jest też

²⁹ W. Hageman, *Przedmiot i zakres badań nad publicystyką*, „Kwartalnik Prasoznawczy”, 1957, nr 3, s. 67—68.

³⁰ J. Muszkowski, *Zycie książki*, wyd. 2, Kraków 1951, s. 176—177.

rzeczą możliwą sprecyzowanie wszystkich tworzących tę definicję składników.

Płynne więc bardzo i odbiegające znacznie od dzisiejszych pojęć jest kryterium aktualności gazet ulotnych. Należy przecież pamiętać nie tylko o XVI-wiecznych warunkach komunikacyjnych, ale także o fakcie, że ważnych wydarzeń było wówczas znacznie mniej niż obecnie, że wiadomości o nich przez długi czas wywoływały zainteresowanie, były omawiane i komentowane, zachowując niezmiennie świeżość. Informacja ustna, a tym bardziej drukowana, w czasie gdy gazety ulotne należały do rzadkości nie dezaktualizowała się nawet po wielu miesiącach. Dlatego też przyjęcie tu jakichkolwiek granic czasowych byłoby sprawą wyłącznie umowną i niewiele właściwie do problemu aktualności wnoszącą. Trudno ponadto byłoby określić, z jaką szybkością nowiny docierały do czytelnika, drukarze bowiem podawali (i to nie zawsze) jedynie rok wydania, wskazanie zaś daty miesięcznej, a tym bardziej dziennej należało do niezmiernie rzadkich wyjątków. Mimo to, w niektórych wypadkach można ustalić, ile czasu upłynęło od opisywanych wydarzeń do ukazania się opisów w druku.

Tak więc rymowana relacja Royzyusza o zaślubinach Zygmunta Augusta z Elżbietą Habsburżanką wydana została w maju 1543 r.³¹, a więc natychmiast niemal po zakończeniu uroczystości weselnych, które trwały do połowy tego miesiąca³². Jeszcze szybciej, bo w ciągu 5 zaledwie dni ukazało się nakładem Heleny Unglerowej wierszowane sprawozdanie tegoż autora z pogrzebu Zygmunta Starego w 1548 r.³³ Należy przy tym pamiętać, że utwór Royzyusza liczył aż 555 wierszy i wraz z 10 okolicznościowymi epigramami zapełniał 24 strony.

Przykładem dużej operatywności wydawcy jest również relacja o uroczystym wjeździe Zygmunta III do Krakowa w dniu 9 grudnia 1587 r. Obszerny druk opisujący to wydarzenie i ilustrowany 7 portretami królewskimi ukazał się jeszcze w tym samym roku, tzn. w ciągu zaledwie trzech tygodni³⁴.

³¹ P. Roysius, *De apparatu nuptiarum... Sigismundi Secundi Augusti, Poloniae Regis atque Reginae Elisabethae...*, Kraków, Wda Unglerowa, V 1543 (E. XXVI, 399).

³² Ślub Zygmunta Augusta i Elżbiety Habsburżanki odbył się 6 maja 1543 r., zabawy, wyścigi i turnieje urządzone na cześć pary królewskiej trwały kilkanaście dni. A. Przeździecki, *Jagiellonki polskie w XVI w.*, t. 1, Kraków 1868, s. 111.

³³ Uroczystości pogrzebowe zakończyły się 26 lipca 1548 r. (M. Strykowski, *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszytkiej Rusi*, t. 2, Warszawa 1846, s. 402), już 1 sierpnia zaś tegoż roku ukazała się relacja Royzyusza pt. *Historia funebris in obitu... Sigismundi Sarmatiarum Regis et ad Sigismundum Augustum filium admonitio* (E. XXVI, 402).

³⁴ *Sigismundi Tertii Electi Poloniae.. Cracoviam Ingressus*, Kraków, J. Siebeneicher, 1587 (E. VIII, 84).

Doniesienia z zagranicy czy też informacje krajowe, przeznaczone dla innych państw, wydawane były niejednokrotnie szybciej, niż docierała poczta dyplomatyczna. Wspomniana już relacja Dantyszka o bitwie pod Obertynem ukazała się w druku w Louvain już 12 października 1531 r., a więc w 6 tygodni po wysłaniu z Krakowa listu zawierającego wiadomość o zwycięstwie³⁵, zamieszczona zaś w gazecie pt. *Advertissemens Receus de Vienne en Austriche Touchant l'éllection de Monseigneur le Duc d'Anjou pour estre Roy de Pologne* — informacja o wyborze Henryka Walezego dotarła z Warszawy do Wiednia w ciągu 8 dni³⁶. Dla orientacji warto tu dodać, że według obliczeń Andrzeja Wyczańskiego przekazanie przesyłki listownej z Niderlandów do Polski trwało wówczas od 6 do 8 tygodni, z Austrii zaś do Polski — od 3 do 6 tygodni³⁷.

Nie wszystkie oczywiście gazety ulotne ukazywały się w tym tempie, przytoczyć można byłoby również przypadki, kiedy wydawane były ze znacznym opóźnieniem, znajdując mimo to nabywców, jak o tym świadczą liczne wznowienia.

Wiele problemów nasuwa się też przy określaniu odmian gazet ulotnych. Uwzględniając w szerokim zakresie znaczenie tego terminu, należy jednak pamiętać, że nie obejmuje on uniwersalów, manifestów, odezwo, kazań, mów sejmowych, powitalnych, pogrzebowych i innych, listów i not dyplomatycznych, jak również polemik, paszkwili, pamfletów, panegiryków itp. Publikacje takie stanowiły wprawdzie w pewnym stopniu źródła informacji, trudno jednak doszukiwać się w nich załączków czasopiśmiennictwa, a ponadto zakwalifikowanie tego rodzaju materiałów do grupy efemeryd prasowych doprowadziłoby do nadmiernego i nieuzasadnionego rozbudowania tego pojęcia.

Nie można jednak zapominać, że wiek XVI był okresem pierwszych pisemek informacyjnych. Dlatego też — z drugiej strony — niesłuszne byłoby stosowanie zbyt rygorystycznych zasad, przykładanie miar, jakie winny obowiązywać przy klasyfikowaniu druków z późniejszych lat, kiedy nowiny ukazywały się częściej i miały bardziej określoną, odmienną od innych wydawnictw postać.

Przy wyodrębnianiu więc spośród ówczesnego piśmiennictwa pierwocin prasowych niezbędne jest uwzględnianie także publikacji, które nie będąc efemerydami czasopiśmienniczymi *sensu stricto* spełniały jednak w braku innych środków przekazu te funkcje.

³⁵ Wiadomość o zwycięstwie dotarła do Krakowa 28 sierpnia 1531 r. (A. Czółowski, *Bitwa pod Obertynem r. 1531*, „Kwartalnik Historyczny”, 1890, s. 659), po tym więc dopiero terminie mogła być przekazana Dantyszkowi.

³⁶ Elekcja Henryka Walezego nastąpiła 14 maja 1573 r. M. Strykowski, *Kronika polska...*, t. 2, s. 420.

³⁷ A. Wyczański, *Polska służba dyplomatyczna w latach 1506—1530*, [w:] *Polska służba dyplomatyczna XVI—XVIII wieku*, Warszawa 1966, s. 32.

Do materiałów znajdujących się na pograniczu gazet ulotnych należały m. in. niektóre wiersze okolicznościowe. Sprawa ta wiąże się zresztą z problemem szerszej natury, z zagadnieniem gazet wierszowanych. Nazwanie gazetami utworów poetyckich może niewątpliwie nasuwać wątpliwości, poezja ówczesna jednak, jak pisze Krzyżanowski, stanowiła „organ życia codziennego, narzędzie uwieczniania przejawów życia tego co ważniejszych”³⁸.

W postaci więc rymowanej już w czasach średniowiecza przekazywane były ustnie wiadomości o ważniejszych faktach dziejowych, klęskach elementarnych i niezwykłych wypadkach.

„Każde zdarzenie, ogólnodziejowe czy lokalne, wywoływało gazety wierszowane” pisze Aleksander Brückner³⁹. Powtarzano zatem pieśni okolicznościowe o weselach i pogrzebach królewskich, o wygranych i przegranych bitwach — szczególnie liczne o zwycięstwie grunwaldzkim oraz o klęsce warneńskiej — a nawet o takich wydarzeniach, jak sroga zima 1556 r.

Niektóre z tych anonimowych wierszy przetrwały długo w pamięci ludowej. Jeszcze w XV w. śpiewano pieśni o bitwie pod Zawichostem w 1205 r., w której poległ książę halicki Roman, oraz o śmierci Ludgardy, żony Przemysława II, uduszonej na skutek bezpłodności na rozkaz męża w roku 1253⁴⁰. W połowie XVI w. — jak donosi Marcin Bielski — śpiewano pieśń o zamordowaniu przez Krzysztofa Szafrąncza z Pieskowej Skąły mieszczan krakowskich oraz o ścięciu zabójcy w 1482 r.⁴¹

Częste stosowanie formy rymowanej Julian Krzyżanowski przypisuje spełnianej przez wiersze funkcji środka mnemotechnicznego, ułatwiającego człowiekowi średniowiecznemu zapamiętanie cennych dlań informacji⁴².

Nawyk słuchania i przekazywania wiadomości w postaci wierszy i pieśni sprawił, że w tej formie ukazywały się również gazety ulotne. W XVI, a nawet jeszcze w XVII wieku głównie w Niemczech, lecz także i w innych krajach wydawano rymowane nowiny, które często wskazywały też melodię, na jaką należało śpiewać drukowany tekst⁴³. Gazety

³⁸ J. Krzyżanowski, *Historia literatury polskiej*, wyd. 3, Warszawa 1966, s. 106.

³⁹ A. Brückner, *Dzieje literatury polskiej w zarysie*, t. 1, Warszawa 1903, s. 55.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ M. Bielski, *Kronika polska*, t. 2, Sanok 1856, s. 879—880.

⁴² J. Krzyżanowski, *Historia literatury polskiej...*, s. 49.

⁴³ Do gazet takich należał m. in. druk pt. *Ein schreckliche warhafftige neue Zeitung, was sich mit dem Steffani Wayda vor Dantzga im land zu Preussen hat zugetragen*. O gazetach śpiewanych wspomina także Pasek, *Pamiętniki...*, s. 540.

te przez dłuższy czas trwały obok gazet pisanych prozą, które jednak stopniowo je wyparły.

W Polsce ilość gazet ulotnych w XVI wieku była niewielka, skromnie też przedstawia się liczba wierszowanych relacji. Funkcje ich w pewnej mierze spełniały poematy okolicznościowe, poświęcone ważnym wydarzeniom.

Oczywiście nie wszystkie tego rodzaju utwory mogą być zaliczone do grupy druków objętych pojęciem gazety ulotnej. Nieliczne tylko wiersze traktować można jako relacje nie różniące się niczym — poza rymowaną formą — od innych gazet. Do takich właśnie pozycji należy wydany w r. 1574 pt. *Przestawnego wyjazdu do Krakowa y... Koronaciey Henryka Walezjusza... wirszem opisanie* Macieja Strykowskiego⁴⁴. Utwór ten, nie przedstawiający wielkich walorów literackich, a przez Brücknera nazwany nawet „okolicznościowym wierszydłem”⁴⁵, odtwarza jednak dokładnie przebieg uroczystości i utrwala ogromną ilość realiów. Te właśnie wartości tworzą z *Opisania* rodzaj obszernego XVI-wiecznego repertażu.

Do tej samej kategorii wierszowanych nowin zaliczyć można *Wirsze Rymowne o przeszciu tatarskim do Węgier* Szymona Dąbrowskiego z 1594 r.⁴⁶

Sprawa potraktowania obu tych pozycji jako *sui generis* druków prasowych nie powinna nasuwać wątpliwości, zwłaszcza że autorzy wierszy wyjaśniali wyraźnie ich informacyjny charakter. Wiele natomiast trudności przysparza problem utworów panegirycznych, napisanych w konwencji epitalamiów czy epinikionów. W ogromnej większości wypadków wydarzenia będące przyczyną powstania tych poematów traktowane były marginesowo, stanowiąc jedynie pretekst do złożenia hołdu królowi bądź wpływowemu dygnitarzowi czy też okazję do głoszenia chwały zwycięskiego wodza. Istniały jednak również wiersze i pieśni, w których na plan pierwszy wysuwała się ich część epicka, będąca właściwie obszerną wierszowaną relacją.

Przykładem takich właśnie utworów były wymienione już poematy Royzysza o zaślubinach Zygmunta Augusta oraz o pogrzebie Zygmunta Starego. Miały one niewątpliwie charakter informacyjno-kronikarski, a ponieważ udostępnione zostały czytelnikom niezmiernie szybko, odpowiadały całkowicie zasadniczym warunkom, jakie spełniać powinny prototypy prasowe, i tak właśnie są traktowane.

Do grupy efemeryd czasopiśmienniczych zaliczyć można także niektóre manifesty i uniwersały królewskie, mimo że druki urzędowe nie

⁴⁴ E. XXIX, 355.

⁴⁵ A. Brückner, *Dzieje literatury polskiej...*, t. 1, s. 150.

⁴⁶ E. XV, 6.

są w zasadzie objęte pojęciem gazety ulotnej. W wieku XVI, a w pewnym stopniu także jeszcze w w. XVII i XVIII pełniły one niekiedy rolę publikacji informacyjnych, dostarczając aktualnych wiadomości, głównie o działaniach wojennych. Do takich pozycji należą edykty Stefana Batorego, wydawane w czasie wypraw moskiewskich. Na ich prasowy charakter wskazuje m. in. fakt, że w tłumaczeniu niemieckim ukazywały się pt. *Zeitung*, zaś w przekładzie czeskim pt. *Novina*. Tak więc niemieckie edycje *Edictum regium de supplicationibus ob captam Polociam* nosiły tytuł *Newe Zeitung... von der... Festung... Polocky... welchs der Polnische König... im 79 Jar dem Moscovitter eröbert... hat i Newe zeittung von eröberung des schlosses Polocia ... durch den Kunig von Polen*, tekst czeski zaś wydany został pt. *Novina jistá... o dobytí... města hraničného Polocka*.

Charakterystyka. Pojęcie gazety ulotnej obejmuje zarówno pojedyncze obszernie relacje, jak i złożone z większej ilości doniesień biuletyny informacyjne, utwory autorskie i anonimowe, druki wydawane w różnych językach, publikacje uwzględniające tematykę krajową i zagraniczną, polityczną i religijną, przedstawiające fakty zarówno prawdziwe, jak i zmyślane, a obok ważnych wydarzeń państwowych także sensacyjne doniesienia o zbrodniach i gwałtach, o niezwykłych przygodach i nadzwyczajnych znakach na niebie i ziemi.

Próby sklasyfikowania materiałów o tak licznych i tak różnych elementach przy krzyżujących się ponadto zarówno formalnych, jak i treściowych zasadach podziału gazet ulotnych nasuwają wiele trudności, zwłaszcza że czyste postacie gatunku, podobnie zresztą jak w innych dziedzinach piśmiennictwa, występują bardzo rzadko, przeważającą większość stanowią formy mieszane⁴⁷.

Trudności te powstają już przy usiłowaniu rozgraniczenia gazet na krajowe i zagraniczne. Jak wiadomo, wiele druków nie posiada adresu wydawniczego, analiza typograficzna zaś przy obecnym stanie badań nie zawsze przynosi wyniki. Ponadto liczne pozycje znane są już tylko z zapisów bibliograficznych, często niepełnych, nie zawierających informacji o miejscu druku. Nie we wszystkich też wypadkach wystarczającym wskaźnikiem jest język publikacji, gazety w języku łacińskim i niemieckim ukazywały się bowiem w wielu krajach europejskich.

Z zastrzeżeniem więc nieuniknionych w tej sytuacji pomyłek przyjąć można, że wśród 243 zarejestrowanych XVI-wiecznych poloniców prasowych 58 wydano w Polsce. Część ich tylko była publikowana po polsku, pozostałe — to efemerydy łacińskie i niemieckie.

Łacina przeważała w epoce zygmunto-wskiej; na ogólną liczbę

⁴⁷ J. Krzyżanowski, *Nauka o literaturze*, Wrocław 1966 s. 202, 215.

14 ówczesnych nowin aż 9 ukazało się w tym języku. Proporcje zmieniły się w okresie następnym, mimo bowiem wzrostu liczby gazet w latach 1573—1600 do 44, efemeryd łacińskich pojawiło się wówczas tylko 12.

Druków prasowych w języku polskim zachowało się zaledwie 21. Pierwszy z nich pochodzi z r. 1557. Wprawdzie według Lankaua najwcześniej po polsku wydaną efemerydą czasopiśmienniczą były *Nowiny z Konstantynopola* z 1550 r.⁴⁸, o publikacji tej jednak wiemy tylko, że znalazła się w spuściźnie po bibliopoli lwowskim, Piotrze Poznańczyku, i że została zapisana w inwentarzu pośmiertnym w 1559 r.⁴⁹ Ta skromna informacja nie może stanowić dostatecznej podstawy do określenia charakteru *Nowin*, a tym bardziej do zakwalifikowania ich jako gazety ulotnej. Jediną przesłanką, na jakiej oparł się autor *Prasy staropolskiej*, jest zapewne tytuł *Nowin*, przesłanka to jednak bardzo zawodna. Dlatego też pogląd Lankaua traktować można wyłącznie jako niedostatecznie uzasadnioną hipotezę.

Do trzeciej wreszcie grupy językowej należało 16 gazet w języku niemieckim, wydanych, z wyjątkiem dwóch relacji opublikowanych w 1527 i 1548 r. w Krakowie⁵⁰, w Gdańsku i Królewcu, głównie w czasach Stefana Batorego.

Bardziej jeszcze skomplikowana od kwestii podziału druków prasowych na krajowe i zagraniczne jest sprawa *u s y s t e m a t y z o w a n i a* ich według treści. XVI-wieczne nowiny przeważnie łączyły w sobie elementy typowe dla dwóch, a nawet większej ilości grup tematycznych. toteż granice ich w tej sytuacji muszą być bardzo elastyczne.

Wśród poruszanych w ówczesnych efemerydach zagadnień na plan pierwszy wysuwają się niewątpliwie sprawy wojenne. Wymienić tu można relacje o bitwie pod Obertynem w 1531 r., o walkach toczonych z Tatarami i Turkami, o zbrojnym konflikcie z Gdańskiem w 1577 r., przede wszystkim zaś o wyprawach moskiewskich Batorego w latach 1579—1580. Drukowano także nowiny o wojnach prowadzonych przez inne państwa, m. in. o klęsce Węgrów pod Mohaczem w 1526 r., o zwycięstwie floty cesarskiej nad turecką w 1533 r., o wojnach religijnych we Francji za Henryka III i Henryka IV, o pokonaniu „niezwyciężonej armady” przez Anglików w 1588 r., o zdobyciu przez Turków Egeru

⁴⁸ J. Lankau, *Prasa staropolska...*, s. 41.

⁴⁹ W. Łoziński, *Leopolitana*, IV: *Księgarstwo lwowskie*, „Kwartalnik Historyczny”, 1890, s. 453.

⁵⁰ W 1527 r. Hieronim Wietor wydał list Ludwika Josta Decjusza do Wilhelma Weydolta o bitwie pod Olszanicą pt. *Sendbrieff von der grossen schlacht und sigg so Kü. Ma. von Poln volk in Litten... mit den vn glaubigen Tartern gehabt hat.* (E. XV, 102), w 1548 r. zaś nakładem Hieronima Scharffenberga ukazała się relacja M. Franconiusa o pogrzebie Zygmunta I, pt. *Von Christlichen abschiedt auss diesem... lebenn und begrebnus... Sigemundtt Könige zu Polenn* (E. XVI, 296).

w 1596 r. Wszystkie te opisy i doniesienia, chociaż nie dotyczyły Polski bezpośrednio, pełne jednak były aluzji, uwag i komentarzy nawiązujących do spraw i problemów krajowych.

Wiele również gazet poświęconych było wydarzeniom związanym z osobą króla i rodziny królewskiej. Przynosiły one obszernie sprawozdania o uroczystościach dworskich, głównie o koronacjach, zaślubinach i ceremoniach pogrzebowych. Inne sprawy znajdowały w drukach informacyjnych słabe tylko odbicie. Trzy zaledwie pozycje wydano w związku z ważnymi wydarzeniami krajowymi: list Krzyckiego o zawartym w 1525 r. traktacie z Albrechtem ks. Pruskim⁵¹, relację o obradach sejmowych 1570 r., dotyczących kwestii gdańskiej⁵², oraz obszernie sprawozdanie o przebiegu sejmiku w Środzie w 1590 r.⁵³

Znikoma też była ilość relacji i doniesień dotyczących spraw religijnych, a właściwie polityczno-religijnych, ukazało się bowiem pięć zaledwie druków z tej dziedziny: *Newe Zeyttung. Waarhaffte Histori von der Mörderischen vnnnd erbärmlichen that, so durch die Jesuwiter zü Crackauw in Polen geschehen und wie sy darumb jhren verdienten lon empfangen...* 1586, *Nowiny z Rakus O Monstancyey Luterskiej...* 1590⁵⁴ oraz *Przeżegnanie Odnowione Krola Nawarskiego, Które mu dał na Krolestwo Francuskie Ociec Św....* 1595⁵⁵. Materiały te miały wyraźny charakter propagandowy.

Odrębną grupę tematyczną stanowiły gazety o treści sensacyjnej. Było ich niewiele, bo tylko trzy, wszystkie wydane w języku nieniemieckim w Gdańsku i Królewcu⁵⁶. Znane są, niestety, już tylko z opisów bibliograficznych, a jak wynika z tytułów bardzo zresztą obszernych i szczegółowych, przedmiotem tych druków były typowe wówczas opowieści

⁵¹ A. Krzycki, *Ad Ioannem Antonium Pulleonem... de negotio Prutenico Epistola...* (E. XX, 330).

⁵² *Relacia Spraw Gdańskich na Seymie Walnym Warszawskim Roku 1570* (E. XXVI, 203).

⁵³ *Opisanie Spraw Ziazdu Szredzkiego Elekcyeey Deputackiey* (E. XXIII, 378).

⁵⁴ E. XXIII, 194.

⁵⁵ E. VIII, 99; XXV, dod. XVII.

⁵⁶ *Drey newer zeyttung. Ein erschröckliche... geschicht, so sich ein meilwegs vor der Statt Bremen... zugetragen wie daselbst ein Mann sein schwanger Weib verkaufft... die ander, Warhafftige... Historia von einem Handwerckman... die dritt, ein erschröckliches wunderzeichen von ein grausamen Wetter, Królewiec, J. Daubman, 1579; Newezeittung von einer Erschrecklichen Wundergeburdt... Das Ander von einem Bawren, der seinen Junckern vmb Korn zu leyhen gebeten, er ihm das versaget vnd wie es jhnen ergangen, Gdańsk, J. Rhode, 1580; Zwo warhafftige Newe Zeitung, Wie zu Königsberg... der böse Geist einen Schumacher Jungen hinweg geführt, mit Namen Martin Ferber, Auch wie ein Engel zu ihm kommen, jm wunderliche Sachen verkündiget und anzeiget, Gdańsk, J. Rhode, 1597 (E. VIII, 102).*

o niezwykłych znakach na niebie, o sprzedaniu przez męża żony, znajdującej się w odmiennym stanie, o uprowadzeniu czeladnika szewskiego przez złego ducha itp.

Przechodząc do omówienia formy XVI-wiecznej polskiej gazety ulotnej, stwierdzić można, że najczęściej spotykanymi jej odmianami były relacje i listy.

Relacje, przeważnie obszerne, często nie ograniczały się jedynie do opisu stanowiących ich treść wydarzeń, lecz zawierały też informacje o poprzedzających je faktach, o przyczynach, które doprowadziły do aktualnej sytuacji. W taki właśnie sposób redagowana była większość gazet o działaniach wojennych. Typową pod tym względem pozycją są wydane w 1580 r. *Prawdzywe y gruntowne Nowiny iako Jego Mość Krol Polski do tego iest poruszony, że woynę przeciwko Nieprzyjacielowi Moskwie zaczął y iako łońskiego y tego 1580 Roku... zwycięstwo otrzymał...*⁵⁷ Rozpoczyna je przedstawienie sytuacji na pograniczu, przypomnienie o nieustannym naruszaniu rozejmu przez Moskwę i o napaściach na ziemię inflanckie i litewskie, po czym dopiero omówiony jest przebieg oblężenia i zdobycia Wieliza. Ten fragment *Nowin*, stanowiący ich zasadniczą treść, potraktowany został oczywiście znacznie obszerniej i bardziej szczegółowo niż zwięzłe informacje wstępne.

Inną formę przyjął autor relacji z 1580 r. o zdobyciu Wielkich Łuków, wydanej pt. *Warhaffte Zeitung Wie die Kön. May. zu Poln etc. nach eröberter Vestung Vielischa ferner dem Moscoviter ins Land gerücket, endtlich auch die Statt vnd Schlos Vielikiluki eröbert... 1580*⁵⁸. Ma ona charakter niemal kronikarski, zawierając chronologiczny opis wszystkich ważniejszych wydarzeń, jakie nastąpiły po zajęciu Wieliza aż do zdobycia Wielkich Łuków.

Licznie wydawane w XVI w. w Polsce gazety w postaci drukowanych listów wywodzą się z praktykowanego w krajach zachodnioeuropejskich już w średniowieczu zwyczaju zamieszczania w korespondencji nie tylko wiadomości interesujących bezpośrednio odbiorcę, lecz także nowin natury ogólnej, głównie o wydarzeniach politycznych i handlowych. Listy takie początkowo otrzymywali od swych agentów nieliczni tylko adresaci, zazwyczaj wielkie domy kupieckie i mężowie stanu, z czasem jednak informacje udostępniane były w odpisach także i innym osobom. Doniesienia te przekształciły się w gazety pisane, redagowane i kopiowane już zawodowo w kilku, a nawet w kilkunastu egzemplarzach, a w dalszym rozwoju — w efemerydy drukowane. Ślady takiej właśnie genezy gazet ulotnych przetrwały zarówno w epistolarnej formie, jak i w tytułach tych druków. Mamy więc w Polsce wiele *Listów*

⁵⁷ E. XXIII, 194.

⁵⁸ Por. E. XXII, 587.

i *Kopii listów*: bibliografia Bulgarellego wymienia kilkadziesiąt pozycji, noszących tytuł *Lettera czy Copia di lettera*⁵⁹, gazety niemieckie, jak to stwierdza Paul Roth, ukazywały się często pt. *Brief, Sendbrief, Missive, Copie* czy *Abschrift*⁶⁰, zaś podobnego rodzaju nagłówki można znaleźć również wśród gazet angielskich i francuskich.

Właśnie w postaci listów pojawiły się pierwsze polskie druki prasowe — wspomniany już list Krzyckiego z 1525 r., a także następna pozycja: relacja Stefana Broderyka o bitwie pod Mohaczem w 1526 r., do której dołączony został list Macieja Pyrseriusa do Aleksandra Turzona, podskarbiego Królestwa Węgier⁶¹.

Wymienić tu można ponadto list Reinholda Heidensteina do Jerzego Fryderyka ks. pruskiego, zawierający opis wesela Jana Zamoyskiego i Gryzeldy Batorówny w 1583 r.⁶², czy też wydany za granicą list Zygmunta Starego do Leona X, w którym król zawiadamia papieża o zwycięstwie pod Orszą w 1514 r.⁶³

Odmienny zupełnie charakter miało pismo Jana Zamoyskiego do kardynała Aldobrandiniego, wydane pt. *De transitu Tartarorum per Pociam Anno 1594 Epistola*⁶⁴. O ile bowiem wymienione poprzednio listy nie były przypuszczalnie pisane w zamiarze rozpowszechnienia ich drukiem, taki właśnie cel przyświecał zapewne Zamoyskiemu. List bowiem w rzeczywistości skierowany był do szerokiego kręgu czytelników, na co słusznie zwrócił uwagę Bronisław Kocowski⁶⁵. Hetman w. koronny uznał widocznie, że ta właśnie forma będzie najwłaściwsza dla zaznajomienia opinii publicznej z prawdziwym przebiegiem dowodzonej przez niego w 1594 r. kampanii przeciw Tatarom i dla polemiki z wysuniętymi przeciw niemu zarzutami.

Obok korespondencji mężów stanu, biskupów, urzędników królewskich i różnych dostojników publikowano także listy osób mniej zna-

⁵⁹ T. Bulgarelli, *Gli avvisi a stampa in Roma nel cinquecento. Bibliografia — antologia*, Roma 1967, *passim*.

⁶⁰ P. Roth, *Die Neuen Zeitungen in Deutschland im 15. und 16. Jahrhundert*, Leipzig 1914, s. 13.

⁶¹ S. Brodericus, *De conflictu Hungororum cum Turcis ad Mohacz verissima historia...* Kraków, H. Wiator, 1527 (E. XIII, 352).

⁶² R. Heidenstein, *De Nuptiis Illustrium Joan. de Zamoscio... ac Griseldis Bathorreae... Ad Principem Georgium Fridericum Marchionem Branden. in Prussia Ducem Epistola*, Kraków, Druk. Łazarzowa, 1583 (E. XVIII, 80—81).

⁶³ *Epistola... Sigismundi Regis Poloniae... ad Leonem X Pont. Max. de victoria contra hereticos ac schismaticos Moscovios apud aras Alexandri magni parva*, [b. m. dr.], 1514 (E VIII, 11).

⁶⁴ E. VIII, 98.

⁶⁵ B. Kocowski, *Wyprawa Tatarów przez Węgry na Polskę w 1594 r.*, Lublin 1948, s. 58.

nych. Do tej właśnie kategorii należy m. in. list rotmistrza węgierskiego Jerzego Burnomisy do nie znanego bliżej Pawła Kosuckiego o zdobyciu przez Turków Egeru⁶⁶.

Drukowano także listy nie podpisane lub podpisane tylko inicjałami, jak również pisma kierowane do nie znanego adresata. Gazet takich w Polsce ukazało się niewiele, dużo częściej ogłaszano tego rodzaju efemerydy za granicą. Wszystkie np. wydane we Francji listy o koronacji Henryka Walezego podpisane były przez „gentilhomme français”.

Nie całą naturalnie drukowaną korespondencję, nawet jeżeli dotyczyła zagadnień ogólnych, można zaliczyć do grupy gazet ulotnych. Nie miał tego charakteru m. in. list Jakuba Ferdynanda, lekarza nadwornego królowej Bony do Antoniego Carmignano, podskarbiego księstwa Bari. List ten pt. *De Foelici Connubio Serenissimi Ungariae Regis Ioannis et S. Isabellae, Poloniae Regis filiae... Epistola*, opublikowany przypuszczalnie na rozkaz Bony, jest właściwie panegirykiem napisanym na cześć młodej pary oraz dynastii Jagiellonów⁶⁷.

Typową cechą XVI-wiecznych gazet polskich była ich jednotematyczność, kilka zaledwie pozycji obejmowało dwa do trzech różnorodnych treściowo opisów. Nie znane jeszcze były, spotykane już w innych krajach, bardziej ukształtowane publikacje prasowe, złożone z wielu krótkich komunikatów i doniesień, dotyczących bądź tego samego zagadnienia, bądź też różnych spraw. Wydawane w Polsce efemerydy oprócz relacji i listów zawierały natomiast często również materiały dodatkowe, związane z poruszonymi w gazecie problemami. Tak np. *Nowiny ze Francuyey o wybawieniu miasta Paryża od oblężenia Krola Nawarskiego... 1590*⁶⁸ obejmowały też wykaz cen żywności w Paryżu, zaś do *Skutecznego opisanja Smierci Henryka III... 1590*⁶⁹ dołączone zostały jego „listy do wszystkich stanów Korony Francuskiej, w której króla nawarskiego po sobie na Królestwo naznacza”, oraz tekst przysięgi złożonej przez Henryka IV i stany generalne.

Zamieszczano też w ówczesnych drukach prasowych dedykacje oraz wiersze okolicznościowe. Dedykacje, utrzymane zazwyczaj w tonie panegirycznym, poświęcane były przez autorów lub wydawców przeważnie możliwym ich protektorem. Typową pod tym względem pozycją była *Clades Dantiscana* Jana Łasicckiego — opis zwycięstwa odniesionego nad Gdańszczanami pod Lubieszowem w 1577 r.⁷⁰ Relację poprzedza dedy-

⁶⁶ G. Burnomisa, *O dobywaniu Agru y o porażce po iego wzięciu...* Kraków, [b. dr.], 1596 (E. XIII, 455).

⁶⁷ W. Pocięcha, *Królowa Bona (1494 — 1557)*, t. 4, Kraków 1958, s. 223—224.

⁶⁸ E. XXIII, 194.

⁶⁹ E. XVIII, 201.

⁷⁰ E. XXI, 73.

kacja autora dla zwycięskiego wodza Jana Zborowskiego, uzupełnia ją zaś wiersz Dantyszka pt. *Praedictio ruinae Gedani*. Podobnym przykładem jest opis bitwy pod Obertynem, opublikowany przez Stanisława Sacharinusa w 1531 r.⁷¹ W broszurze tej znalazła się również dedykacja dla Krzysztofa Szydłowieckiego, kanclerza w. kor., któremu Sacharinus sekretarzował, oraz dziesięciowiersz Benedykta z Koźmina, poświęcony hetmanowi w. kor. Janowi Tarnowskiemu.

Wśród poloniców zagranicznych najwięcej, bo aż 143, ukazało się na terenie Niemiec. Tematyka tych efemeryd była rozległa, przede wszystkim jednak dotyczyła spraw interesujących bezpośrednio czytelnika niemieckiego, a więc wojen polsko-moskiewskich o Inflanty zamieszkałe przez liczną ludność niemiecką, zabiegów Habsburgów o koronę polską, małżeństw monarchów polskich z arcyksiężniczkami austriackimi. Zagadnienia te nie wyczerpują naturalnie poruszanych w nowinach niemieckich problemów. Gazety ulotne informowały też o konflikcie polsko-gdańskim w 1577 r., o koronacji i ucieczce z Krakowa Henryka Walezego, poruszały kwestie religijne i sprawę turecką, donosiły o sensacyjnych wydarzeniach w Rzeczypospolitej.

Druki dotyczące Inflant oraz prowadzonych przez Polskę wojen z Moskwą zajmowały stanowisko zdecydowanie antyrosyjskie. Obfitowały w określenia w rodzaju: *Erztyrann*, *Wüterische Moskowiter*, *Tyrannische moskowitische Feind*, *Schröckliche Feind*, *Grausamkeit*, pełne były opisów bezwzględного i okrutnego postępowania wojsk moskiewskich, relacji o mordowaniu bezbronnej ludności, wiadomości o grabieżach, burzeniu i paleniu zdobytych miast. Doniesieniom tym towarzyszyły często naturalistyczne ilustracje zamieszczane na kartach tytułowych gazet. Jedna z nich przedstawia scenę strzelania przez żołnierzy moskiewskich do trzech nagich, powieszonych na drzewie kobiet, inna — scenę mordowania przez żołnierzy małych dzieci⁷².

Nie brakowało też tekstów o nastawieniu antypolskim. Nasilenie takich publikacji nastąpiło w czasie zatargu Polski z Gdańskiem w 1577 r. oraz po bitwie pod Byczyną w 1587 r.

Gazety niemieckie ukazywały się zarówno w postaci relacji i listów, przeważnie zresztą anonimowych, jak i w formie biuletynów prasowych, zawierających kilka, a nawet kilkanaście zwiezłych informacji. Do tej

⁷¹ S. Sacharinus, *Descriptio Duorum certaminum, quae... Sigismundi Regis Poloniae milites cum Petro Ion Palatino Moldaviae ... habuerunt*, Kraków, H. Wietor, 1531 (E. XXVII, 10).

⁷² Drzeworyty te zostały zamieszczone na kartach tytułowych 2 wydań druku pt. *Sehr grewliche erschrockliche... Neue Zeyttung was für grausame Tyranney der Moscouiter an den Gefangenen... auss Lyffland... begeheth...*, Nürnberg, G. Kreydlein, 1561 (E. VIII, 50).

właśnie kategorii należała m. in. efemeryda pt. *Victoria Oder Zeyttungen so die Christen den 28 Augustii Anno 87 jnn Vngern bey Katzerlach glücklich... dem Türcken aberhalten... 1587*⁷³, która obok wymienionej w tytule wiadomości obejmowała także sześć innych doniesień, m. in. o wyjeździe księcia Maksymiliana z Wiednia w celu objęcia korony polskiej.

Forma biuletynów, stanowiąca załączek późniejszej prasy informacyjnej, pozwalała na zamieszczanie obok ważnych komunikatów także drobniejszych notatek o życiu codziennym, będących prototypem działu miejskiego współczesnych dzienników. Tak np. *Warhafftige Beschreibung der herrlichen Krönung jetzmal regierender Königlichen Würde zu Polen... den 21 Februarij Anno 1574 zu Crackaw geschehen...*⁷⁴ obok szczegółowego opisu koronacji Henryka Walezego przyniosła informacje o pożarze na Kleparzu oraz o sprzedawaniu koni przez Francuzów przybyłych do Krakowa w orszaku królewskim.

Znacznie mniej, bo zaledwie 14 gazet ulotnych o tematyce polskiej pochodzi z Czech. Wszystkie te efemerydy, z wyjątkiem dwóch wydanych w języku niemieckim, nosiły tytuł *Noviny*. Treść druków czeskich dotyczyła niemal wyłącznie wojen polsko-moskiewskich oraz problemu tureckiego, jedna tylko informowała o sporze z Gdańskiem w 1577 r.

Poloników francuskich znamy również niewiele, bo tylko dziewięć. Sześć z nich ukazało się w związku z elekcją i koronacją Henryka Walezego, trzy pozostałe — to francuski przekład relacji Dantyszka o bitwie pod Obertynem, tłumaczona z niemieckiego na łacinę gazeta o zajęciu przez Moskwę w 1563 r. Połocka⁷⁵ oraz doniesienie o wyprawie Zygmunta III w 1598 r. do Szwecji⁷⁶.

Znacznie szerszą problematykę uwzględniało 16 włoskich gazet ulotnych. W Rzymie przypuszczalnie wydane zostało jedno z najstarszych poloników prasowych — list Pizona donoszący o zwycięstwie pod Orszą w 1514 r.⁷⁷ W piętnastu pozostałych drukach omawiana była koronacja Henryka Walezego, ceremonie pogrzebowe Zygmunta Augusta, elekcja arcyksięcia Maksymiliana w 1586 r., uroczystości weselne Zygmunta III i Anny Austriaczki, bitwy toczone z Tatarami, niefortunny wyjazd

⁷³ E. VIII, 85.

⁷⁴ E. XII, 514—515; XVIII, 105.

⁷⁵ *Memorabilis et perinde stupenda de crudeli Moscovitarum Expeditione narratio...*, Douai, J. Boscardus, 1563 (E. XXIII, 44).

⁷⁶ *Ladmirable et heureuse prinse de vilee de Bude en Hongrie... sur les Turcs. Ensemble le malheureux succes du Roy de Polongne en Suede...*, Paris, D. Duval, 1598 (E. XXV, 244).

⁷⁷ *Epistola Pisonis ad Joannem Coritium de conflictu Polonorum et Litanorum cum Moscovitis*, Rzym 1514 (E. XXIV, 331; XXV, dod. XXXII).

Zygmunta III do Szwecji w 1598 r. oraz świętokradztwo popełnione w Sochaczewie w 1556 r.

Wspomnieć jeszcze należy o wydanych w Niderlandach w 1531 r. dwóch edycjach relacji Dantyszka o bitwie pod Obertynem, o opublikowanym w Szwajcarii liście, zawierającym wiadomości o bitwie pod Byczyną i wzięciu do niewoli Maksymiliana w 1587 r.⁷⁸, oraz o wydanej w Siedmiogrodzie relacji o wyprawie moskiewskiej 1580 r.⁷⁹

Analizując treść, formę i funkcje zarówno polskich, jak i obcych gazet ulotnych, konieczne jest zwrócenie uwagi na dwie jeszcze istotne ich cechy: na znaczenie tych efemeryd jako międzynarodowego źródła informacji oraz na spełnianą przez nie rolę propagandowo-publicystyczną.

Zasięg pierwocin czasopiśmienniczych już od początków ich istnienia przekraczał granice jednego państwa. Wskazują na to przede wszystkim ukazujące się w wielu krajach przedruki oraz przekłady z publikacji zagranicznych. Wymienić tu można chociażby pierwszą gazetę w języku polskim — *Nowiny, ktore sie miedzy cesarzem a miedzy papieżem przy zamku wezwany Belliano we Włossych thymi czasy stały* z 1557 r., przetłumaczoną z niemieckiego, podobnie jak *Żalodne opisanie o upadku Krola Hiszpańskiego* z 1589 r. czy *Nowiny ze Franczey* z 1590 r. „drukowane w Rzymie, a teraz na polskie przełożone”.

Powtarzały się też często wypadki wydawania za granicą materiałów polskich. Największe zainteresowanie wzbudzały edykty Stefana Batorego o zdobyciu Połocka i Wielkich Łuków, które doczekały się licznych edycji poza krajem; co najmniej trzykrotnie wznawiany był w Niemczech druk antyjezuicki, opublikowany po raz pierwszy przez Jakuba Rhodego w Gdańsku w 1586 r.⁸⁰ Łacińską relację o wjeździe do Krakowa Zygmunta III wydaną w 1587 r. przez Jakuba Siebeneichera przedrukował w roku następnym pod nieco zmienionym tytułem Stefan Myliander w Rostoku⁸¹, a relację Łasickiego *Clades Dantiscana* z 1577 r. — Andrzej Wechelus we Frankfurcie nad Menem⁸². Wspomnieć też warto o opisie zaślubin Zygmunta III z Anną Austriaczką w 1592 r. wydanym pt. Kö-

⁷⁸ *Polnische Niederlag darinn... Ertzhertzog Maximilian auss Oesterreich... schändtlich vnd verrätherischer weiss verführt und... gefangen worden 22 Januarij 1588*, Basel, H. Frölich, 1588 (E. XXIII, 105—106).

⁷⁹ *Commentarius rerum à Stephano Rege Adversus Magnum Moschorum Ducem gestarum*, Kolosvar, C. Heltius, 1581 (E. XVII, 488).

⁸⁰ *Neue Zeyttung. Waarhaffte Histori von der Mörderischen... that so durch die Jesuter zü Crackauw in Polen geschehen...*, Gdańsk, J. Rhode, 1586 (E. XVII, 119).

⁸¹ *Pompa Ingressus Sigismundi III, Electi Poloniae... in... Cracoviam*, Rostock, S. Myliander, 1588 (E. VIII, 86).

⁸² J. Łasicki, *Clades Dantiscanorum anno Domini 1577*, Frankfurt a/M., A. Wechelus, 1578 (E. XXI, 73).

*nigliche Heimführung in Polen*⁸³. Relacja ta, jak zaznaczył wydawca, została „gedruckt nach dem polnischen Original”.

Z międzynarodowym zasięgiem gazet ulotnych wiążą się też w znacznym stopniu ich funkcje propagandowe. Można przecież domniemywać, że to z inspiracji Zygmunta I ukazały się na Zachodzie aż trzy druki donoszące o zwycięstwie pod Orszą w 1514 r., celom propagandowym służyła niewątpliwie relacja Dantyszka o bitwie pod Obertynem w 1531 r., wydana jednocześnie w Lowanium, Antwerpii i Paryżu.

Zadania te nie ograniczały się zresztą wyłącznie do gazet przeznaczonych dla zagranicy. Również i efemerydy krajowe nie były pozbawione akcentów propagandowych. Celom tym służył przede wszystkim odpowiedni dobór tematów.

Opisy uroczystości dworskich, którym poświęcono tak wiele druków, dążyły przecież m. in. do ugruntowania opinii o potędze króla i rodziny królewskiej; relacje wojenne przynosiły niemal wyłącznie wiadomości o sukcesach, przemilczały natomiast ponoszone klęski. W czasie zatargu z Gdańskiem w 1577 r. nowiny polskie doniosły tylko o zwycięstwie pod Lubieszowem, jedynym zresztą, jakie w tym konflikcie odniosły wojska Batorego, o bitwie tej natomiast nie wspomina żadna z licznych gazet wydawanych wówczas w zbuntowanym mieście. Ta metoda informacji jest dość typowa; w efemerydach z okresu wypraw moskiewskich pominięta została wiadomość o bezskutecznym oblężeniu Pskowa w 1581 r.

Zamierzeniom propagandowym służyły też gazety poprzez odpowiednie naświetlanie wydarzeń bądź też tendencyjny dobór określeń. Często funkcje publicystyczne spełniała przedmowa albo zamieszczane wraz z tekstem utwory okolicznościowe, jak np. sześciowiersz zamykający *Skuteczne opisanie śmierci Henryka III Walezyusza*:

Jeśli przecził tę kartę, czytelniku miły,
Co za burdy poznałeś we Francyjej były
I teraz tam pohaniec, jeśli nie masz zgody
Boże strzeż, nie upatrzyl, aby snąc przygody,
Polaku, u sąsiada co się dzieje twego,
Boga proś by w Tąż tobie nie przyszło do tego.

Jaskrawy charakter propagandowy miała antypolska gazeta pt. *Gründlicher vnd warhafftiger Bericht aller handlung welche sich zuge-tragen haben mit Bathoro dem Siebenburgichen Woywoden vnd wie er von dem Türckischen Keyser zu einem Gubernator vber die Kron Polen gesetzt ist worden*. Intencje wydawcy wyraża zarówno tytuł, jak i umieszczony na stronie tytułowej czterowiersz:

Ein Pol drecht ein langen Rock wie ein Pape
Hat sich beschoren wie ein Ape

⁸³ E. XII, 163.

Trecht Eysen wie ein Pferdt
Ein Pol ist nicht drey Pfennig werdt⁸⁴.

Publikacja ta należała do kategorii tzw. „lügenzeitungów” — gazet zawierających wiadomości w sposób zamierzony zniekształcone bądź też całkowicie zmyślane. Przykładem takich właśnie kłamliwych informacji było zamieszczone w wydanej w 1577 r. we Frankfurcie nad Menem efemerydzie⁸⁵ doniesienie o śmierci Batorego, który miał rzekomo zginąć w czasie ucieczki spod Gdańska w 1577 r.

Publicystyka i propaganda, która zazwyczaj jedynie uzupełniała zadania informacyjne gazet ulotnych, w tym przypadku usunęła je całkowicie.

Zagadnienia edytorskie i typograficzne. Ilość wydań w XVI w. poloniców prasowych nie jest znana i nie jest możliwa do ustalenia. Poza bowiem tytułami zarejestrowanymi w bibliografiach i katalogach wiele jeszcze ukrywa się wśród nieopracowanych zbiorów, wiele też niewątpliwie znajduje się w materiałach archiwalnych i kodeksach rękopiśmiennych. Nawet jednak zbadanie wszystkich krajowych zasobów bibliotecznych, archiwalnych i muzealnych nie pozwoli na dokładne określenie rozmiarów produkcji tych wydawnictw. Można przecież domniemywać, że część efemeryd prasowych przechowywana jest w księgozbiorach zagranicznych, głównie w kolekcjach państw sąsiadujących z Polską oraz związanych z nią stosunkami politycznymi i kulturalnymi, zwłaszcza w bibliotekach austriackich, niemieckich, rosyjskich, szwedzkich, francuskich. Nie brak jednak poloniców i w innych krajach, jak chociażby w Szwajcarii, o czym wspomina Richarda Huch⁸⁶.

Pamiętać także należy, że nie wszystkie gazety ulotne przetrwały do naszych czasów. O wielu wiemy już tylko z literatury, ogromna zaś część prymitywów prasowych zapewne zaginęła bez śladu zarówno w wyniku kataklizmów dziejowych, jak i na skutek braku dostatecznej dbałości o kompletowanie tych niewielkich druków, odbijanych często na kiepskim papierze i nie przeznaczonych w zasadzie do przechowywania. Znaczne szkody spowodował też fakt, że do gromadzenia wydaw-

⁸⁴ „Polak nosi suknię długą jak papier, czochra się niczym mała, dźwiga zbroję jak koń, Polak nie jest trzech groszy wart”.

⁸⁵ B. Mayer, *Warhafftige vnd Gründtliche Neue Zeyttungen so jetzt dises lauffendes 77 Jars sich in Antorff... verlossen... auch... was sich... zu Königspurg in Preussen vnd Pressla, dessgleichen Dantzic und Lübeck zugetragen...*, Frankfurt, [b. dr.], 1577 (E. XXII, 247).

⁸⁶ Mowa tu o znajdujących się w Bibliotece Miejskiej w Zurychu gazetach ulotnych z okresu wojen moskiewskich. R. Huch, *Die Wick'sche Sammlung von Flugblättern und Zeitungsnachrichten aus dem 16 Jahrhundert in der Stadtbibliothek Zürich. Neujahrsblatt herausgegeben von der Stadtbibliothek in Zürich auf das Jahr 1895*, Zürich 1895, s. 8.

nictw prasowych nie przywiązywano większego znaczenia i, jak wiadomo, jeszcze w XIX w. nieliczne tylko biblioteki systematycznie je zbierały⁸⁷. Nic więc dziwnego, że tak samo, a nawet gorzej, przedstawiała się sprawa z ich prototypami, których wartości i znaczenia długo nie doceniano. W rezultacie zachowała się tylko część gazet ulotnych, inne przypuszczalnie całkowicie zaginęły.

Pogląd taki znajduje potwierdzenie w wykazach znanych obecnie tytułów. Nie wydaje się przecież możliwe, żeby w okresie reformacji i kontrreformacji, kiedy we wszystkich niemal państwach wydawano tak wiele druków informacyjnych, poświęconych tematyce religijnej, w Polsce, która była przecież jednym z najważniejszych ośrodków ruchu różnowierczego, ukazały się zaledwie trzy efemerydy prasowe, poruszające te zagadnienia. Sądzić raczej należy, że publikacji takich było znacznie więcej, prawdopodobnie jednak uległy zniszczeniu lub zupełnemu zacytaniu.

Tak samo zapewne przedstawiała się sprawa relacji treści sensacyjnej. Cieszyły się one wszędzie ogromnym zainteresowaniem, jak na to wskazuje chociażby bibliografia Seguina, zawierająca opisy aż 517 francuskich *canards* z lat 1529—1631⁸⁸. Niewątpliwie i w Polsce druki te wzbudzały znaczne zaciekawienie, kilka więc znanych dzisiaj pozycji z tego zakresu stanowi przypuszczalnie jedynie część XVI-wiecznych gazetek sensacyjnych.

Podobne uwagi nasuwają się też w związku z publikacjami omawiającymi problem turecki, tak bardzo niepokojący wówczas całą Europę. Znalazło to swój wyraz m. in. w ogromnej ilości turciców. Bibliografia Göllnera, rejestrująca te materiały, wykazuje 2542 pozycje⁸⁹, wśród nich także wiele gazet ulotnych. Jest rzeczą mało prawdopodobną, żeby w tej wielkiej masie publikacji prasowych druki polskie reprezentowane były przez kilka zaledwie tytułów. Wszelkie przesłanki wskazują na to, że liczba ich była pierwotnie znacznie większa.

Wiadomo zresztą, że w Polsce istniało duże zainteresowanie sprawami publicznymi. Świadczą o tym chociażby liczne wydawnictwa poświęcone tym zagadnieniom, bogata poezja okolicznościowa⁹⁰ oraz rękopiśmien-

⁸⁷ Przejawem tego rodzaju stosunku do zbiorów czasopiśmienniczych są dzieje Oddziału Czasopism Biblioteki Jagiellońskiej. W r. 1793 Biblioteka prenumerowała zaledwie dwanaście czasopism, w tym tylko jedno polskie. Dopiero za czasów Muczkowskiego liczba prenumerat wzrosła do trzydziestu sześciu, a w. 1859 do pięćdziesięciu tytułów rocznie. F. K o r p a ł o w a, *Z dziejów Oddziału Czasopism Biblioteki Jagiellońskiej*, „Biuletyn Prasoznawczy”, 1957, nr 1, s. 53—56.

⁸⁸ J. P. S e g u i n, *Information en France avant le periodique. 517 canards imprimés entre 1529 et 1621*, Paris 1964.

⁸⁹ C. G ö l l n e r, *Turcica*, t. 1—2, Bucuresti 1961—1968.

⁹⁰ Materiały te omawia obszernie J. N o w a k - D ł u ż e w s k i, *Okolicznościowa*

ne *silva rerum*, w których notowano rozmaite wspomnienia, wydarzenia i relacje natury ogólnej. Dużą poczytnością cieszyły się więc zapewne także gazety ulotne, przynoszące aktualne wiadomości. Dowodem zapotrzebowania na tego rodzaju druki jest znaczna ilość oficyn, które zajmowały się ich tłoczeniem, a także fakt licznych wznowień. Znamy przecież po dwa wydania opisu bitwy pod Obertynem Sacharinusa, relacji Royzyusza o weselu Zygmunta Augusta i Elżbiety Habsburżanki, sprawozdania o wjeździe Zygmunta III do Krakowa, listu Burnomisy o zdobyciu przez Turków Egeru oraz historii o rzekomych zbrodniach popełnionych przez jezuitów w Krakowie. Aż trzech edycji doczekały się listy do Filipa II, dotyczące wojny persko-tureckiej⁹¹.

W świetle powyższych wywodów przyjąć chyba można, że 59 zarejestrowanych obecnie gazet ulotnych stanowi część tylko wydanych w Polsce w XVI w. tego rodzaju pozycji. Procent strat nie jest wiadomy, z uwagi jednak na specyfikę tych materiałów, które w większym niż inne druki stopniu uległy zniszczeniu, był najprawdopodobniej wyższy od przeciętnej. Według ustaleń Alodii Gryczowej ilość zaginionych pozycji wydawniczych sięga 50% tytułów zachowanych⁹². Wydaje się, że bez obawy popełnienia błędu odsetek ten dla efemeryd prasowych można podwyższyć do 100%. Wynikałoby z tego, że w Polsce wydano w tym czasie około 120 gazet ulotnych.

Liczba ta w stosunku do ogólnej ilości 6000 druków⁹³ nie jest zbyt wielka, wynosi bowiem zaledwie 2%. Niekorzystnie też przedstawia się w zestawieniu z gazetami ulotnymi innych krajów. Nie posiadamy wprawdzie pełnych danych, ogłoszone jednak zestawienia bibliograficzne pozwalają na przeprowadzenie orientacyjnych porównań.

Jak wykazuje aktualny stan badań, najwięcej nowin wydano w Niemczech. Według oceny Paula Rotha druków takich ukazało się ponad 1200⁹⁴, należy tu jednak od razu przypomnieć, że liczba ta obejmuje także efemerydy w języku niemieckim, pochodzące z Polski, Szwajcarii i innych państw. Wykaz ograniczony do terenu Rzeszy uległby znacznemu zmniejszeniu.

Brak także dokładnych informacji o gazetach wychodzących w innych krajach. Bibliografia Collinsa⁹⁵ wymienia 134 efemerydy angielskie z lat

poezja polityczna w Polsce: Średniowiecze, Czasy zygmunto-wskie, Pierwsi królowie elekcijni, Zygmunt III, Warszawa 1963—1971.

⁹¹ Kopia Listów dwu Posłanych od Cesarza Tureckiego y Króla Perskiego do Króla Hiszpańskiego Philipa..., Kraków, Druk. Łazarzowa, 1586 (E. XVIII, 476).

⁹² A. Kawecka - Gryczowa, *Rola drukiarstwa polskiego w dobie Odrodzenia*, Warszawa 1954, s. 74—75.

⁹³ Tamże.

⁹⁴ P. Roth, *Die Neuen Zeitungen in Deutschland...*, s. VII.

⁹⁵ D. C. Collins, *A handlist of newspanhlets 1590—1610*, London 1943.

1590—1600, katalog Bulgarellego⁹⁶ rejestruje 354 XVI-wieczne pozycje włoskie, we Francji w latach 1529—1600 jedynie druków o treści sensacyjnej pojawiło się 168⁹⁷.

Przyczyny tego stanu rzeczy wyjaśnia nie tylko węższy zasięg językowy efemeryd polskich, lecz także fakt, że zaczęły się ukazywać znacznie później niż w wymienionych tu krajach, opóźniony był więc również ich rozwój. Zarówno w Niemczech jak i we Francji druki prasowe wydawano już w latach osiemdziesiątych XV w.⁹⁸, we Włoszech jeszcze wcześniej — w 1470 r.⁹⁹, w Polsce zaś dopiero w latach dwudziestych wieku XVI¹⁰⁰.

O wysokości nakładów gazet ulotnych i sposobie ich rozprowadzania nie zachowały się żadne przekazy źródłowe. Mniemać jednak należy, że rozsprzedawane były bez trudu. Sporządzone w 1547 r. i 1551 inwentarze krakowskich księgarń Hieronima Wietora i Heleny Unglerowej nie wykazują ani jednej efemerydy prasowej¹⁰¹, w obejmującym 293 pozycje inwentarzu lwowskiego księgarza Baltazara Hybnera z 1592 r. znalazły się tylko trzy takie tytuły¹⁰². Przyjąc więc można, że nakład XVI-wiecznej gazety ulotnej równał się co najmniej średniej wysokości ustalonej dla ówczesnych wydawnictw, tzn. wahał się w granicach od 500 do 1000 egzemplarzy¹⁰³. W wypadkach reedycji nakłady te były oczywiście dwukrotnie, a nawet trzykrotnie wyższe.

Zasięg publikacji prasowych był, jak z tego wynika, dość znaczny, zwłaszcza że każdorazowe pojawienie się nowin, wydawanych przeciw

⁹⁶ T. Bulgarelli, *Gli avvisi a stampa in Roma...*

⁹⁷ J. P. Seguin, *L'information en France...*

⁹⁸ Najstarsza gazeta ulotna wydana w Niemczech — *Historie, wie die Türken die christliche Kirche angefechten* pochodzi z r. 1482 (P. Roth, *Die Neuen Zeitungen in Deutschland*, s. 11), pierwszy francuski prototyp prasowy ukazał się w r. 1488. Do 1529 r. pozycji takich wydano we Francji blisko 200 (J. P. Seguin, *L'information en France...*, s. 7).

⁹⁹ Był to wierszowany opis turnieju na cześć Bentivoglia II, J. Lankau, *Pra-sa staropolska...*, s. 25.

¹⁰⁰ Pierwszym wydanym w Polsce drukiem o charakterze prasowym był list Andrzeja Krzyckiego z r. 1525 o przeprowadzonych z Albrechtem Hohenzollernem pertraktacjach w sprawie sekularyzacji Prus.

¹⁰¹ A. Benis, *Materiały do historii drukarstwa i księgarstwa w Polsce. I. Inwentarze Macieja Scharffenberga i Floriana Unglera (1547—1551)*, [w:] *Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce*, t. 7, Kraków 1892, s. 1—71.

¹⁰² Do gazet ulotnych zaliczyć można następujące pozycje: *Nowiny z Rakuz o monstrencji luterskiej*; *De nuptiis Zamoyski* — przypuszczalnie relacja Heidensteina; *Edictum regium* — być może jeden z edyktów Batorego z czasów wypraw moskiewskich. A. Jędrzejowska, *Inwentarz księgarni Baltazara Hybnera z roku 1592*, Lwów 1929, poz. 265, 282, 283.

¹⁰³ A. Kawecka-Gryczowa, *Rola drukarstwa polskiego...*, s. 72. Dla porównania można wskazać, że w Niemczech nakłady gazet ulotnych wahały się w granicach 100—1000 egzemplarzy. P. Roth, *Die Neuen Zeitungen in Deutschland...*, s. 66.

Jedynie z okazji ważnych wydarzeń, stanowić musiało sensację, a zawarte w nich wiadomości były zapewne powtarzane sąsiadom, krewnym i znajomym. Są to naturalnie tylko domniemania, konkretnych danych o odbiorcach efemeryd zachowało się bardzo mało. Jedną z nielicznych informacji dotyczących kręgu czytelników znaleźć można w ogłoszonej w 1586 r. w Moguncji przez Kacpra Behema broszurze polemizującej z wydaną w Gdańsku antyjezuicką gazetą¹⁰⁴. W zamieszczonym w tej publikacji liście arcybiskup Moguncji stwierdza, że szkalujący jezuitów druk „był czytany zarówno na dworach książęcych, jak i przez lud”. Gazet ulotnych dotyczyła też przypuszczalnie wzmianka Heidensteina, który pisze, że Batory do przesłanego carowi listu dołączył „książeczkę wydaną w Niemczech, a traktującą o jego okrucieństwie, ażeby mu trochę krwi popsuć i przekonać go, jak inni ludzie o nim myślą”¹⁰⁵. Była to zapewne jedna z efemeryd, jakich wiele ukazywało się w czasie wojen polsko-moskiewskich.

Najstarszym i największym w kraju ośrodkiem wydawniczym gazet ulotnych był Kraków. Tu właśnie spod prasy Hieronima Wietora wyszły pierwsze tego rodzaju druki, tutaj też ukazały się aż 33 relacje i nowiny, tzn. ponad połowa wszystkich wydanych w XVI w. w Polsce efemeryd czasopiśmienniczych.

Tłoczeniem ich zajmowało się 13 drukarzy, a mianowicie:

1. Jan Januszowski (Drukarnia Łazarzowa) — 5 pozycji,
2. Wojciech Kobyliński — 1 pozycja,
3. Andrzej Piotrkowczyk — 2 pozycje,
4. Aleksy Rodecki — 1 pozycja,
5. Marka Scharffenbergera S-cy — 1 pozycja,
6. Hieronim Scharffenberger — 1 pozycja,
7. Mikołaj Scharffenberger — 4 pozycje,
8. Stanisław Scharffenberger — 1 pozycja,
9. Jakub Siebeneicher — 4 pozycje,
10. Mateusz Siebeneicher — 1 pozycja,
11. Florian Ungler — 3 pozycje,
12. Hieronim Wietor — 6 pozycji,
13. Maciej Wirzbięta — 1 pozycja.

Zestawienie uzupełniają 2 gazety wydane w Krakowie w nie ustalonej oficynie.

W wykazie nie brakuje więc żadnego z poważniejszych typografów.

¹⁰⁴ *Wahrhafte königliche und andere beständige Zeugnis wieder die ausgebreite erdachte Neue Zeitung und unerfindliche Anziehung beschuldigter Taten, damit etliche Patres Societatis Jesu zu Krakau in Polén gefänglich eingezogen, nach Nülo geführt und daselbst gerichtet worden sein sollen, mit Unschuld und falschen Grund angegeben worden.*

¹⁰⁵ R. Heidenstein, *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do r. 1594*, t. 2, Petersburg 1857, s. 58.

oprócz naturalnie Kacpra Hochfedera i Jana Hallera, których zakłady przestały istnieć jeszcze przed pojawieniem się w Polsce gazet ulotnych¹⁰⁶.

O różnicach zachodzących pomiędzy wydawnictwami poszczególnych drukarni trudno byłoby mówić, nie posiadały one bowiem żadnych szczególnych cech charakterystycznych. Jako całość natomiast efemerydy krakowskie wyróżniały się korzystnie wśród innych podobnych publikacji krajowych i zagranicznych z uwagi na staranny skład, dużą i wyraźną czcionkę, przejrzysty układ kolumny oraz lepszy gatunek papieru.

Znacznie gorzej pod tym względem przedstawiały się gazety wydawane w Gdańsku, drugim z kolei centrum edytorskim tych materiałów. Tłoczone były przez właściciela jedynej wówczas drukarni w tym mieście, Jakuba Rhodego, którego nakładem ukazało się ogółem 10 pozycji.

Tematem pięciu z nich były wyprawy moskiewskie Batorogo, dwie, znane już tylko z opisów bibliograficznych, poświęcone były niezwykłym wypadkom, pozostałe — to relacja z 1577 r. dotycząca Inflant, dwie edycje gazety antyjezuickiej oraz przedruk krakowskiego wydania listu Jana Zamoyskiego do kardynała Aldobrandiniego. Była to zresztą jedyna efemeryda prasowa wydana w Gdańsku po łacinie, inne bowiem ukazały się w języku niemieckim.

Gazety Rhodego nie odznaczały się zbyt piękną szatą graficzną. Ograniczone jedynie do tekstu informacyjnego, pozbawione wszelkich dodatków i uzupełnień, gęsto zadrukowane i przez to trudno czytelne, odbite na kiepskim papierze odbiegały znacznie poziomem od publikacji krakowskich, przypominając raczej gazety niemieckie.

Wśród ważniejszych ośrodków wymienić należy też Królewiec, gdzie przypuszczalnie wydano pierwszą gazetę w języku polskim — *Nowiny* z 1557 r. Z typografii tamtejszych pochodzi jeszcze sześć innych pierwo-cin czasopiśmienniczych: dwie relacje antymoskiewskie z roku 1563 i 1577, sensacyjne doniesienie z 1569 r., niemiecki przekład bitwy pod Lubieszowem Jana Łasickiego oraz relacje o zaślubinach Jana Zamoyskiego z Gryzeldą Batorówną i o pogrzebie Stefana Batorogo.

Z Poznania pochodzą trzy zaledwie druki prasowe: *Clades Dantiscana* Łasickiego, pierwsze według Bandtkiego wydawnictwo Melchiora Nehringa¹⁰⁷, *Opisanie Spraw Ziazdu Szredzkiego*, odbite w 1590 r. przez Jana

¹⁰⁶ Kasper Hochfeder działał w Krakowie do 1505 r., Jan Haller zmarł w 1525 r. J. Ptaśnik, *Drukarze i księgarze krakowscy XV i XVI wieku*, Lwów 1922, s. 24, 29.

¹⁰⁷ J. S. Bandtkie (*Historia drukarni w Królestwie Polskim*, t. II, s. 66) niesłusznie potraktował tę pozycję jako pierwszy druk Nehringa, ponieważ rozpoczął on działalność wydawniczą już w 1576 r. Zob. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII w.*, t. 4: *Pomorze*, Wrocław 1962, s. 275.

Wolraba, oraz *Przezeqnanie Odnowione Krola Nawarskiego*, które ukazało się w 1596 r. nakładem wdowy Wolrabowej. Dwie wreszcie gazety ulotne z czasów wypraw moskiewskich tłoczono były w drukarni wędrowniej Mikołaja Scharffenbergera; w tym samym okresie, w 1580 r., wyszły w Grodzisku bądź też w Toruniu spod prasy Nehringa *Prawdzywe y gruntowne Nowiny iako Jego Mość Król Polski... woynę przeciwko Nieprzyjacielowi Moskwie zaczęł...*¹⁰⁸

Niestety, nie we wszystkich przypadkach możliwe było określenie miejsca wydania i nazwiska drukarza. Niektóre z gazet ulotnych nie miały adresu wydawniczego, a ustalenie danych w obecnym stanie badań nie zawsze jest możliwe. Nie są bowiem jeszcze dokładnie znane zasoby drukarskie ówczesnych oficyn, a dodatkową trudność stwarza fakt, że w XVI w. wiele już drukarni używało nie tylko tych samych czcionek, ale też inicjałów i ozdobników, a nawet ilustracji drzeworytowych.

Wygląd zewnętrzny wczesnych prototypów prasowych nie różnił się formatem, układem karty tytułowej i dalszych kolumn druku od innych współczesnych im publikacji. Gazety ulotne wydawane były zarówno w Polsce, jak i w większości innych krajów przeważnie *in quarto*, cztery tylko pozycje ukazały się w innym formacie¹⁰⁹. Bardziej zróżnicowana była objętość gazet. Przeważnie wahała się w granicach 4—12 kart, wielokrotnie jednak te rozmiary przekraczała. Do najobszerniejszych polskich druków prasowych należy wspomniane tu *Opisanie Spraw Ziazdu Szredzkiego*, liczące 19 kart, oraz *Relacja, Spraw Gdańskich na Seymie Walnym Warszawskim* z 1570 r., zawierająca 32 karty.

Podobną rozpiętość zaobserwować można także wśród gazet wydawanych w innych krajach. Bibliografia Wellera i katalog Rosenthala¹¹⁰ rejestrują wiele pozycji o 16, 18, 20 i 32 kartach, a niektóre z opisywanych druków obejmują nawet 45 i 90 kart¹¹¹. Bulgarelli w bibliografii XVI-wiecznych gazet włoskich pisze, że liczył często 20 kart¹¹².

Rozmiary druków uzależnione były naturalnie nie tylko od objętości tekstu; decydowała o nich również wielkość czcionki, szerokość kolumny, odstępy między wierszami. Odmienny układ typograficzny powo-

¹⁰⁸ E. XXIII, 194.

¹⁰⁹ *Nowiny* z 1557 r., *Copia litterarum* z 1533 r. oraz *Krotka historia o zwycięstwie krola francuskiego nad sakramentarzmi* z 1569 r. ukazały się *in octavo*, zaś *Opisanie Spraw Ziazdu szredzkiego* z 1590 r. — *in folio*.

¹¹⁰ E. Weller, *Die ersten deutschen Zeitungen herausgegeben mit einer Bibliographie (1505—1599)*, Tübingen 1872, poz. 82, 344, 558, 681, 708; *Zeitungen und Relationen des XV bis XVIII Jahrhunderts. Katalog 89, Jacques Rosenthal*, München b.r., poz. 1, 135, 136.

¹¹¹ E. Weller, *Die ersten deutschen Zeitungen...*, poz. 631, 632.

¹¹² T. Bulgarelli, *Gli avvisi a stampa in Roma...*, s. 16.

wał niekiedy znaczne różnice pomiędzy poszczególnymi edycjami tych samych tytułów. Tak np. relacja Royzyusza o zaślubinach Zygmunta Augusta z Elżbietą Habsburżanką w wydaniu Wietora liczyła dwanaście, zaś w wydaniu Unglerowej — jedynie osiem kart. Druk pt. *Warhafftige Zeitung wie... die Königliche Mayestat zu Polen ... die Vestung Polotzko... eröbert vnd eingenommen hat 30 Augusti 1579* w edycji gdańskiej obejmował siedem kart, niemiecki zaś przedruk tej efemerydy liczył ich tylko cztery.

Tytuł gazety, w przeciwieństwie do obecnych dzienników, zajmował całą pierwszą stronę, przy czym niekiedy uzupełniony był ilustracją, ozdobnikami i adresem wydawniczym. Zazwyczaj dość długi nie tylko informował o znajdujących się w piśmie wiadomościach, ale też przeważnie stanowił mniej czy bardziej dokładne ich streszczenie. Do wyjątków należały nazwy tak zwężle, jak *Nowiny z Rakus o Monstrancyey Luterskiej* z 1590 r. Bardziej typowe zarówno dla nowin polskich, jak i obcych były tytuły szeroko rozbudowane jak np. wydane w r. 1590 w Krakowie *Skuteczne opisanie smierci Henryka III Walezjusza Krola Francuskiego iakim sposobem y z ktorey przyczyny iest zabit. Przydane są listy po odniesioney ranie do wszystkich Stanow Korony Francuskiej iego ręką pisane, w ktorich Krola Nawarskiego po sobie na Krolestwo naznacza y potwierdza. Przytym przysięga Krola Nawarskiego y Stanow Korony Francuskiej. Wszystko teraz nowo z Łacińskiego y Niemieckiego ięzyka na Polski krotko z pilnością zebrano y przełożono.*

Jeszcze dokładniej treść gazety przedstawiona została w następującym tytule: *Warhafftige vnd eigentliche Neue Zeittung aus der hoch vnd weit behümpften Stadt Dantzick Wie sichs mit jhnen vnd dem Batorer auss Sieben Bürgen vorlauffen vnd zugetragen. Auch wie sie jhm in die Fünfftzehn Hundert Mann erleget Vnd. etlich viel grosser Stück genommen haben Welches den 6 Julij geschehen ist dieses 77 Jharss wie weiter Bericht folget. Beneben kurtze vnd Summarische Schrifft in welcher die vnschuldt der Königlicher Stadt Dantzick bey diesem betrübeten vnd verworrenen Zustande gegen der Widersacher vngegründte erdichte Bezüchtigung kürtzlich angezeigt wird.*

Tak obszerne omówienie zawartości druku miało, być może, cele reklamowe. Tym samym zapewne zamierzeniom służyło silne akcentowanie prawdziwości zamieszczonych w gazecie informacji. Stąd też obok *Prawdziwych nowin*, *Vera descripto* i *Verissima historia* niejednokrotnie spotyka się *Wahrhafte Zeitung*, *Wahrhaftige Zeitung*, *Wahrhafter Bericht*, *Wahrhaftige Beschreibung*, *Wahrhafte Historie*.

W jednym tylko wypadku drukarz propagował wydane przez siebie nowiny w formie bardziej bezpośredniej. Uczynił to Wojciech Kobylń-

ski, umieszczając na stronie tytułowej *Wierszy rymownych o przejściu tatarskim do Węgier z 1594 r.* następujący czterowiersz:

Wierz mi, iż tego za p[ł]ot nie wyrzucisz,
 Jeśli to kupisz.
 Nie żałuj za nie dać grosza
 Wyjąwszy ze swego trzosa.

Skład drukarski strony tytułowej był zazwyczaj komponowany z czcionek różnego stopnia wielkości, często także różnego kroju, stosowana była bowiem zarówno antykwa i kursywa, jak szwabacha i fraktura. Harmonijnie zestawiony materiał typograficzny stanowił element zdobniczy w tym samym stopniu co winieta, sygnet drukarski czy też ramka liniowa bądź ornamentacyjna, otaczająca niekiedy strony tytułowe.

Umieszczane w gazetach drzeworyty przedstawiały przeważnie herb królewski, portret lub jakąś scenę na ogół nie związaną tematycznie z treścią druku. Ryciny miały więc znaczenie bardziej dekoracyjne niż dokumentacyjne. W sposób właściwy dobrane zostały ilustracje do dwóch tylko polskich gazet ulotnych: relacji Franconiusa z pogrzebu Zygmunta Starego oraz opisu zgonu Henryka III. Na stronie tytułowej pierwszej z tych pozycji znalazł się medalion z podobizną zmarłego monarchy, na drugiej zaś drzeworyt wyobrażający scenę zamordowania króla przez dominikanina Jakuba Clement. W innych efemerydach ilustracje miały niejednokrotnie charakter zupełnie przypadkowy, często ta sama rycina zamieszczana była jako ozdobnik zupełnie różnych druków. Tak np. portret mężczyzny z brodą figurujący na karcie tytułowej wydanej przez Unglera w 1533 r. gazety pt. *Copia litterarum missarum ab... vicerege Neapolitano ad ... comitem de Cifuntes...*¹¹³ odbity został również na ostatniej karcie ogłoszonej w 36 lat później przez Mikołaja Scharffenbergera *Krótkiej historii o zwycięstwie króla francuskiego nad sakramentarzami których głową i najwyższym hetmanem był książę de Conde w tej bitwie zabity...*, zdobiąca zaś kartę tytułową tego druku ilustracja przedstawiająca obóz wojskowy znalazła się też w broszurze pt. *Historia prawdziwa o przygodzie żalosej księcia Jana Finlandzkiego i królowej Katarzyny z r. 1570*¹¹⁴.

Identyczna scena batalistyczna umieszczona została nie tylko w dwóch wydanych przez Jakuba Rhodego gazetach, z których jedna informuje o zdobyciu przez wojska polskie miasta Wenden w Inflantach w 1578 r., druga zaś o zajęciu Wielicza w 1580 r., lecz także w późniejszej o pól

¹¹³ E. VII, 302; XIV, 400.

¹¹⁴ Rycina ta zamieszczona jest w wydany przez Aleksandra Kraushara w r. 1892 przedruku *Historii prawdziwej*. Według edytora (s. VIII) „przedstawia ona prawdopodobnie smutny pochód księcia finlandzkiego Jana do zamku w Sztokholmie, gdzie się miał odbyć sąd dworaków Eryka nad nieszczęsnym więźniem”.

wieku efemerydzie z 1633 r., donoszącej o odparciu armii moskiewskiej spod Smoleńska¹¹⁵.

Podobna niefrasobliwość cechowała nie tylko polskie oficyny. Rycina zamieszczona na karcie tytułowej wydanej przez Mikołaja Knorra w Norymberdze gazety o zwycięstwie Mikołaja Radziwiłła nad oddziałami moskiewskimi nad Ułą w 1564 r. ilustruje też relację o prowadzonych na Węgrzech walkach z Turkami, jaka ukazała się w dwa lata później również w Norymberdze, lecz nakładem Walentyna Geyslera¹¹⁶.

Przykładem zupełnej dowolności jest przedstawienie tego samego drzeworytu jako podobizn dwóch różnych osób. Znajdujący się w wydanej przez Leonarda Heusslera w Norymberdze w 1579 r. gazecie pt. *Moscovische Niderlag vnd Belegerung der Statt Wenden*¹¹⁷ rzekomy portret Andrzeja Kolubko w druku z 1582 r. — *Polnische Vnd Reussische Zeitungen*¹¹⁸ wyobraża już legata papieskiego Antoniego Possewina, rycina zaś przedstawiająca poprzednio nieokreślonego bliżej kniazia moskiewskiego przekształciła się obecnie w konterfekt pułkownika Oboleńskiego.

Ilustracje wewnątrz gazet umieszczano bardzo rzadko, zawsze przed lub po tekście. Były to pojedyncze drzeworyty, wyobrażające godło państwowe lub herb osoby związanej z treścią efemerydy.

Pierwszą i jedyną w XVI w. polską gazetą ilustrowaną w dzisiejszym znaczeniu tego słowa był opublikowany w 1587 r. przez Jakuba Siebeneichera druk pt. *Sigismundi Tertii Electi Poloniae ... Cracoviam Ingressus*. Relacja o przybyciu elekta do stolicy uzupełniona została całostronicowymi podobiznami królewskich poprzedników Zygmunta, wzorowanymi na portretach zdobiących bramy tryumfalne.

Publikacja ta stanowi jednak odosobniony wypadek. W przeciwieństwie bowiem do żywej, urozmaiconej różnorodnymi elementami typograficznymi i rycinami strony tytułowej wewnątrz gazety było na ogół monotonne. Tekst podstawowy składano zazwyczaj w całości jednolitą czcion-

¹¹⁵ *Wahre vnd gründliche Relation von der Herrlichen... Victoria... vnser Königl. Mayestat gegen Dero Feinde verliehen in dem Ihre Königl. Mayst. nicht allein Smolensko... entsetzet... auch den Feind aus allen seinen Schanzen verjagt... 1633.*

¹¹⁶ Tytuł pierwszej gazety brzmiał: *Copey des Brieffes Welchen der Lyttawische Hauptman gen Warschaw dem Herrn Radiuill zugeschickt darinn er vormeldet wie es jme in eroberung der Schlacht so er mit dem Muscowiter gethan ergangen...* (E. XXVI, 87), tytuł drugiej — *Auszug etlicher Zeitungen was sich zum Anfang des jetzigen Türkenkriegs an etlichen Orten un Ungarn verlaufen und zugetragen hat 1566. Neue Zeitungen, Relationen, Flugschriften, Flugblätter, Einblattdrücke von 1470 bis 1820. Katalog 70 von J. Halle, Antiquariat, München 1929, poz. 369. Reprodukcja karty tytułowej zamieszczona tamże, s. 111.*

¹¹⁷ E. XXIII, 105.

¹¹⁸ E. VIII, 76.

ką, odmiennego kroju używano jedynie dla złożenia nagłówków, wyrazów obcych lub nazwisk i nazw geograficznych. Inne też pismo stosowane było przy druku materiałów uzupełniających jak dedykacje, przedmowy, wiersze itp. Także więc pod tym względem szata graficzna XVI-wiecznych efemeryd prasowych nie odbiegała wyglądem od ogółu ówczesnych druków.